

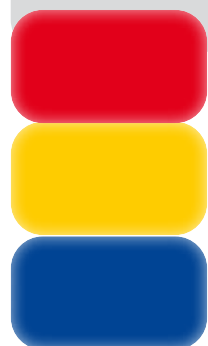


**Aleksandrowian
spacery
po Księżycu s. 3**

**Na szczepienia
poczekamy
długo... s. 4**

**Obcokrajowcy
i repatrianci
w szkole s. 5**

BIULETYN INFORMACYJNY URZĘDU MIEJSKIEGO W ALEKSANDROWIE ŁÓDZKIM



40 i cztery

Piszemy o Was i dla Was



12 marca 2021 r. Nr 5 (624) ISSN 1642-6711. Nakład: 15 000 egz. ROK XXXI. Gazeta bezpłatna.

Aleksandrów wspiera budowę zgierskiego hospicjum

Razem możemy więcej

str. 6-7



Nawet ZBiR by ich nie chciał...

Gdybyście mieli dostać 250 miliardów złotych na odbudowę gospodarki po pandemii, to wzięlibyście te pieniądze? To, wbrew pozorom, nie jest wcale retoryczne pytanie, bo jest w Polsce kilku facetów, którzy tych pieniędzy wziąć nie chcą. Mało, że nie chcą, to jeszcze mają zamiar spowodować, aby inni też ich nie wzięli, a nawet żeby te pieniądze w ogóle szlag trafił.

Nie wierzycie? To włączcie telewizor i zobaczcie niejakiego Ziobro Zbigniewa. I kilku jego koleśki skupionych w dziwacznej partyjce o nazwie Solidarna Polska. Ten rezerwat i skansen osobliwości na prawdę może doprowadzić do tego, że Unia Europejska nie da nam pieniędzy z tzw. Funduszu Odbudowy. Nie da nam, ani żadnemu z krajów unijnych, bo brak ratyfikacji wypłat przez choćby jeden kraj zablokuje cały mechanizm wsparcia dla wszystkich członków Unii Europejskiej.

Wydaje się to nieprawdopodobne i niebywale, ale naprawdę tak jest. W tzw. zjednoczonej prawicy, która uchowaj Panie rządzi nami od lat niemal sześciu, są osobnicy, którzy gotowi są odrzucić tę pomoc i nie dać z niej skorzystać także innym w imię swoich fobii, lęków i wstrętu do wszystkiego co unijne. Ci ludzie, niestety dzięki głosom Polaków, mają moc decyzyjną, aby to zrobić. I to wbrew prezesowi PiS, który bez Solidarnej Polski nie ma dość sił, aby przegłosować poparcie Polski dla Funduszu Odbudowy.

To kolejny objaw prawicowej histerii i, nie bójmy się użyć tego słowa, głupoty. Oraz dowód na chorobę toczącą ten rząd i całą tzw. zjednoczoną prawicę. Jeśli naprawdę nam te pieniądze przepadną, a przy okazji pozbawimy ich pozostałych członków Unii, to nie pozostanie nic innego, jak honorowo opuścić UE i zapisać się do ZBiR-u, czyli Związku Białorusi i Rosji. Choć nawet tam są chyba wyższe standardy moralne.

Jedyny plus tej kuriozalnej sytuacji widzę taki, że być może wreszcie rozleci się ta pseudozjednoczona prawica, upadnie rząd i nastąpią przyspieszone wybory. Być może wygra je tym razem Szymon Hołownia ze swoją trupą, bo poparcie nieustannie im rośnie, a możliwość zasysania postów z innych partii świadczy o tym, że są na wznoszącej fali.

Apis

Budujemy hospicjum w Zgierzu

6.850 złotych trafi z Aleksandrowa Łódzkiego na konto Stowarzyszenia Hospicjum im. Jana Pawła II w Zgierzu.

Taką kwotę udało się uzyskać z wpisowego za 5. Bieg i Marsz „Zakochani na start” (dokładnie 5250 złotych) zorganizowanego przez AFS oraz z aukcji przedmiotów (1400 złotych) licytowanych on-line przekazanych przez aleksandrowski samorząd.

Stowarzyszenie od lat stara się o budowę stacjonarnego hospicjum dla dorosłych z siedzibą w Zgierzu. Korzystać będą mogły z niego wszystkie potrzebujące osoby z powiatu zgierskiego, także Aleksandrowianie. Dlatego nasz samorząd wspiera tę budowę, jak tylko może.

W ostatnią niedzielę odbył się bieg i marsz, a wpisowe, które wpłacali startujący, w całości zostanie przekazane na budowę hospicjum.

Zakończyła się również licytacja przedmiotów – winylowych płyt, gier planszowych i rakiety tenisowej – na aukcji on-line.



Każa akcja, która doprowadzi do zakończenia budowy zgierskiego hospicjum jest potrzebna i mile widziana.

Darowizny na rzecz budowy hospicjum można cały czas przekazywać na konto stowarzyszenia:
49 1240 3057 1111 0000 3437 8625.

Obiecany remont chodnika rozpoczęty

Na ulicy Pabianickiej rozpoczęły się w tym tygodniu długo oczekiwane prace. Remontowany jest chodnik, choć to droga powiatowa i zadanie powiatu, inwestycję rozpoczął aleksandrowski samorząd. Po jednej stronie robi go z własnych pieniędzy miasto, drugą robi powiat. Tak w każdym razie wynika z porozumienia zawartego ze Starostwem Powiatowym w Zgierzu.

Jak by na to nie patrzeć, to za usług radnych powiatowych z Aleksandrowa, którzy naciskając na oba samorządy doprowadzili do szczęśliwego finału: 50 procent środków zabezpieczył samorząd aleksandrowski (to wystarczy na jedną nitkę chodnika), a drugą połowę – starosta. Chodnik powinien zostać przez oba samorządy wymieniony jeszcze w tym roku. Remont dotyczy najbardziej zniszczonej części: od ulicy Waryńskiego do skrzyżowania z ulicą 11 Listopada.

Radni powiatowi już myślą o kolejnych inwestycjach dla mieszkańców, w które również powinien zainwestować powiat.

– To głównie inwestycje drogowe, a więc remont ulicy Krót-



Chodnik po obydwu stronach Pabianickiej będzie wyremontowany jeszcze w tym roku.

kiej, która należy do powiatu, dokończenie ciągu drogowego Jastrzębiec-Betdów oraz dokończenie remontu, do którego starostwa się już zobowiązał, czyli ciągu drogowego Betdów-Sanie – mówi Iwona Dąbek, radna rady powiatu.

To duże inwestycje, na które czekają mieszkańcy gminy, więc radni liczą, że wcześniej czy później uda się je przeforsować w powiatowym budżecie. Na razie będziemy mieć nowy chodnik na drodze powiatowej w centrum miasta. (kbs)

Nowoczesność zapukała do aleksandrowskiej „Trójki”

Zamiast zwyczajnie wkuwać, można pospacerować po Księżycu...

Sportowa „Trójka” to pierwsza publiczna szkoła w kraju, która wprowadziła nowy model nauczania z wykorzystaniem najnowocześniejszych technologii. Docelowo każdy nauczyciel i każdy uczeń szkoły wyposażony zostanie w tablet z dostępem do nieograniczonej liczby aplikacji.

Szkoła zakupiła 120 takich urządzeń, posiada też dostęp do najnowocześniejszych metod kształcenia Apple School i metodologii STEAM. Wszystko po to,

by nauka stała się atrakcyjna dla młodego człowieka XXI wieku. Koniec zapisywania słówek angielskich w zeszytach, one mają zapisać się w głowie i zanim ten efekt nie zostanie osiągnięty – aplikacja nie da nam spokoju.

– Chcemy, aby zmienił się system edukacji w naszej szkole, z suchego wykładu na pracę projektową. Przekazywanie dzieciom suchych informacji dziś w ogóle nie inspiruje. Dlatego za pomocą tabletów i dostępnych aplikacji mają same wcielić się w rolę badacza, inicjatora czy konstruktora.

Dostępna technologia ma na celu w sposób jak najbardziej atrakcyjny przekazać uczniom wiedzę według podstawy programowej. Zamiast uczyć się suchych faktów jak np. zbudowany jest układ krwionośny człowieka, będą mogli sami za pomocą aplikacji przeprowadzić wirtualną operację i zobaczyć jak płynie krew czy po co nam lewa i prawa komora serca.

Podczas lekcji geografii będzie można jednym kliknięciem przenieść się w kosmos, pospacerować po Księżycu czy stanąć oko w oko z dzikimi zwierzętami w Afryce. Urządzenia będą wykorzystywane podczas nauczania prawie każdego przedmiotu. Dostęp do programów, który umożliwia szkoła Apple, pozwoli realizować lekcje matematyki, historii, biologii i geografii nie mówiąc o nauce języków obcych.

– Materiał zawarty w podręcznikach jest podany na tacy. Albo ktoś się tego tematu nauczy, albo nie. Praca z tabletem nie tyle będzie atrakcyjna dla młodego człowieka, co dzięki przeróżnym formom gier, zabaw, sama wejdzie częściowo do głowy ucznia. Bo czym innym jest czytać o życiu w średniowieczu, a czym innym jest je na



wła-
sne
oczy po-
 przez przy-
gotowaną animację zobaczyć – mówi **Daniel Gwizdała**, nauczyciel geografii.

Dziś nauka bez książek i zeszytów a z iPadami w ręku jest powszechna w nowoczesnej Europie oraz Skandynawii. W Polsce na takie rozwiązania mogły pozwolić sobie tylko nieliczne placówki prywatne. Jak wynika z prowadzonych badań – efekt przyswajania wiedzy jest o 20 procent lepszy niż ten prowadzony tradycyjnymi metodami nauczania. W aleksandrowskiej „Trójce” już od trzech tygodni prowadzone są lekcje z wykorzystaniem tabletów. Póki, co korzystają z nich najmłodsi uczniowie, ci z klas 1-3. (ak)



Nauka z tabletem jest ciekawsza i bardziej efektywna.

XXXV sesja Rady Miejskiej

Radni przy tabletach pracują sprawniej...

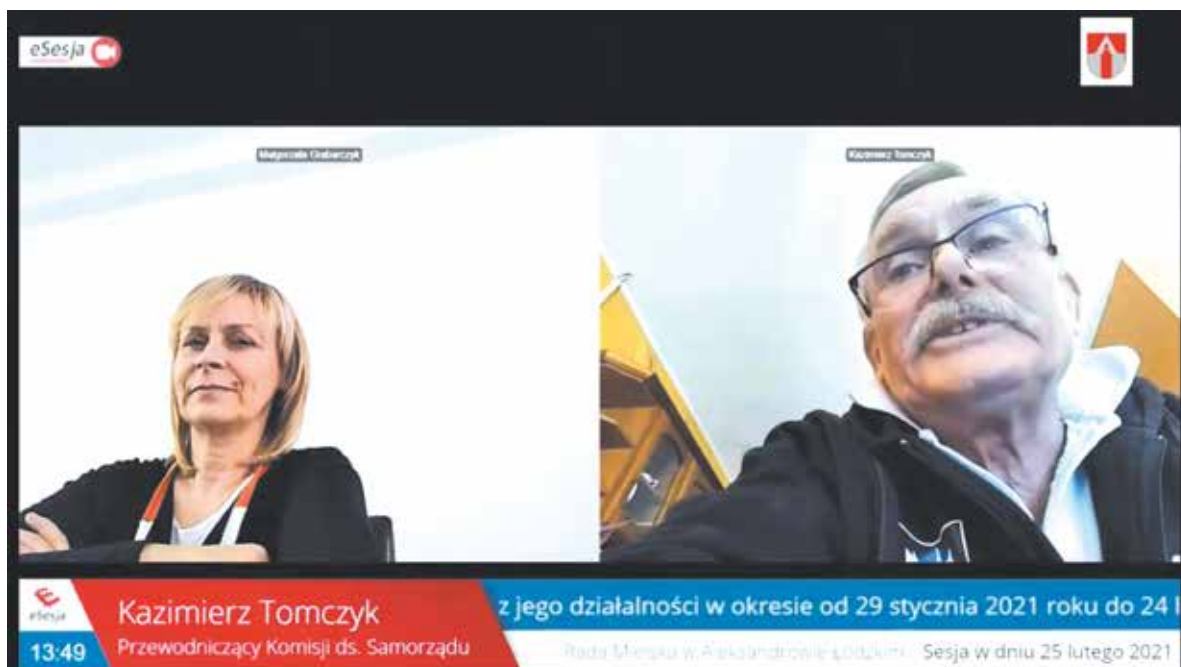
Nowe inwestycje, ekologiczne programy i bieżące wydatki były tematem czwartkowej sesji Rady Miejskiej, która odbyła się tradycyjnie w ostatnim tygodniu miesiąca.

Takiej sesji jeszcze nie było. Odbyła się faktycznie w ścisłym reżimie sanitarnym, bo na sali obrad zasiadła tylko jedna osoba – przewodnicząca Rady Miejskiej. Reszta radnych w domach z nowymi tabletami przed sobą. E-sesję wreszcie z zainteresowaniem można było obserwować na youtube, ale tym razem była, jak kinowa telenowela: przydługa, lecz wyraźna i kolorowa, a na dodatek z dźwiękiem. Kilku radnym przyda się jeszcze być może kilka lekcji przed kamerą, ale to drobiazg.

XXXV sesja przyniosła sporo zmian. Radni przyjęli program ochrony środowiska dla gminy na kolejne lata. Powiększyli też budżet gminy na ten rok o 13 mln złotych. To pieniądze, jakie zostały gminie z ubiegłorocznych rozliczeń. 9 mln złotych pozostało w rezerwie, pozostałe rozdysponowano na tegoroczne inwestycje. Radni przyjęli też uchwałę zwalniającą z opłat za zezwolenia na sprzedaż alkoholu. Dotyczy to przedsiębiorców w branży restauracyjnej.

E-sesja przebiegła szybko i bez wpadek technicznych. Radni nie kryli zadowolenia, bo mimo tego, że trwała niespełna 3 godziny, była sesją merytoryczną.

Kolejna e-sesja planowana jest za miesiąc. (kbs)



Pandemia koronawirusa wymusiła także na radnych zmiany. Sesje odbywają się online, radni dostali tablety.

Zebrali pieniądze na karmę dla porzuconych psów

Młodzież z Zespołu Szkół im. Stefana Kopcińskiego, głęboko poruszona losem porzuconych na mrozie szczeniactwów, postanowiła wspomóc opiekujących się psami urzędników poprzez zorganizowanie na ten cel zbiórki pieniędzy. Akcja przeprowadzona w szkole przyniosła 755,13 zł, za które zakupiono 130 puszek specjalistycznej karmy Royal Canin. W piątek 26 lutego szczęśliwa młodzież zawiozła swoje dary do Urzędu Miasta i z radością obejrzała zdjęcia uratowanych szczeniactwów, które dzięki ludzkiej dobroci cieszą się teraz życiem i domowym ciepłem.



Informacja dla Klientów

Informujemy miłych Klientów o zmianie lokalizacji naszego sklepu odzieżowego OUTLET cdn mieszczącego się przez ostatnie 5 lat w pasażu 44 w Aleksandrowie Łódzkim.

Nasza nowa lokalizacja to lokal po kwiaciarni „Beata” przy dużej po-

czcie na ul. Wojska polskiego 69 również w Aleksandrowie Łódzkim.

Wiedząc, że najważniejsze dla nas jest to, że możemy się przyczynić do poprawy Waszego samopoczucia i wyglądu za rozsądną cenę. Mamy dla Was nową wiosenną ofertę i atrakcyjne ceny.

Ogłoszenie



FUNDACJA POMAGAM

TWÓJ 1% się dla mnie liczy

INFORMACJE UZUPEŁNIAJĄCE:

Zuzanna Banasiak

encefalopatia
niedokrwienno-niedotleniowa

KRS 0000277044

<https://fundacijapomagam.pl/wychowankowie/zuzia-banasiak/>

Na szczepienia **poczekamy do 2030 roku**

Półtora miesiąca temu aleksandrowski SP ZOZ zaczął szczepić mieszkańców naszej gminy przeciwko COVID 19. To dobra wiadomość. Ta zła jest taka, że przez ten czas zaszczepiono niespełna... 200 osób. Na liście rezerwowej jest ich aż 2 tysiące. To seniorzy powyżej 70 roku życia.

Trudno tu winić przychodnię (SP ZOZ i KAMED) za „ślimacze” tempo szczepień, skoro do Aleksandrowa Ł. trafia zaledwie 60 (!) nowych dawek szczepionek tygodniowo. Ani mniej, ani więcej.

— Jesteśmy w stanie zaszczepić dużo większą liczbę osób. Problem w tym, że nie mamy czym. 30 dawek tygodniowo to wszystko, co dostajemy i nie przemawiają argumenty, że jesteśmy dużą placówką medyczną — mówi Małgorzata Wieczorek, dyrektor SP ZOZ.

Biorąc pod uwagę, iż drugi punkt znajduje się w przychodni KAMED, gdzie zaszczepiła się podobna liczba osób, zaszczepionych mamy ogółem... zaledwie 1,2 proc. aleksandrowskiej populacji. To kropla w morzu. A miało być tak pięknie...

Aleksandrowski SP ZOZ pod swoją opieką ma ponad 6 tys. pacjentów po 70. Wiemy również, że mieszkańcy naszej gminy krótszych terminów szukają poza Aleksandrowem. W całej Polsce sytuacja wydaje się być podobna, choć oficjalne media temu zaprzeczają. Kolorowe wykresy podające codziennie nowe liczby zaszczepionych biją po oczach. U nas bije pustka w lodówkach, w których leżeć powinny szczepionki. Aleksandrów szczepić się będzie latami i do tej myśli musimy się przyzwyczaić.

Przynajmniej ci najstarsi, dla których brakuje szczepionek Pfizera. Astra Zeneka bowiem za moment zadebiutuje w Aleksandrowie i zaszczepionych na pewno przybędzie. 22 marca rozpoczynają się w aleksandrowskim



Pod względem liczby już zaszczepionych przeciwko Covid-19 jesteśmy w ogniu Europy...

SP ZOZ szczepienia seniorów z rocznika 1952. Przychodnia będzie szczepić 50 osób tygodniowo. W każdym razie takie dostawy szczepionki zapisane są na papierze. Do zaszczepienia jest 500 osób, więc tym razem powinno pójść szybko. O ile oczywiście dostawy Astra nie będą się spóźniać.

Ważną wiadomością dla niezaszczepionych 70-, 80-latków z Aleksandrowa jest to, że uruchamiane są już inne punkty szczepień na terenie województwa łódzkiego i nie trzeba będzie liczyć tylko na miejscowy ZOZ. Wystarczy zadzwonić pod numer 989 lub wejść na internetowe konto pacjenta (w zakładkę „szczepienia”) i znaleźć punkt, w którym kolejki nie są tak długie.

I jeszcze ciekawostka, której nie ma w oficjalnych mediach. O tym jak „idą” szczepienia w Szkocji dowiedzieliśmy się bezpośrednio od znajomego mieszkającego tam od 25 lat.

— U nas nie trzeba się zapisywać i w ogóle nic nie trzeba robić oprócz pofatygowania się do wskazanego miejsca we wskazanym terminie — mówi Andrzej Kopacz, mieszkający od 20 lat w Szkocji. — Miejsce i termin (oba nieodległe) przychodzą na domowy adres pocztą i to wszystko. Dodam też, że są już szczepione osoby dużo młodsze ode mnie, a ja mam 57 lat. W punkcie szczepień miałem się z ludźmi „koło czterdziestki”. No, ale w UK zaszczepili już ponad 20 mln osób.

Można? Można! (ak)

Nowy singiel Pawła Szymańskiego

14-letni Paweł Szymański z Aleksandrowa, znany w Polsce ze świetnych występów w telewizyjnych programach muzycznych, finalista The Voice Kids 2 razem z Viki Gabor, ten sam, który dubbingował Simbę w najnowszej produkcji kinowej Disneya, mimo młodego wieku już laureat wielu prestiżowych nagród, wydał właśnie swojego kolejnego singla zatytułowanego „Własny szlak”. Jest to zapowiedź pierwszej płyty Pawła, którą młody artysta chce wydać w przyszłym roku. Autorem tekstu singla jest Rafał Pietrzak, a muzyki Marcin Sosiński. Niewy-

kluczone, że na płycie znajdą się również piosenki z autorskimi tekstami Pawła. (kbs, S.S.)

Singiel dostępny jest na wszystkich platformach cyfrowych:

<https://ffm.to/PawelSzymanskiWlasnySzlak>
Obserwuj! FACEBOOK <https://www.facebook.com/Pawel-Szymanski>
INSTAGRAM <https://www.instagram.com/pawelszymanski>
SPOTIFY <http://spoti.fi/2NPSdaV>
STRONA INTERNETOWA <http://www.pawel-szymanski.com>





Nowa szkoła, nowe życie, nowe znajomości

Szkoła w Polsce to nie problem dla Artema

Dla dzieci przeprowadzka to stres. Dla 10-letniego Artema, który przyjechał z Kazachstanu do Polski dwa miesiące temu – podwójny, bo nie zna języka polskiego. Jak szkoły radzą sobie z takimi uczniami?

Artem jest uczniem Szkoły Podstawowej nr 4. Od dwóch miesięcy, bo wcześniej mieszkał w dalekim Kazachstanie. Po polsku nie mówi jeszcze zbyt wiele, choć nieco rozumie. Bez problemu „dogaduje się” z rówieśnikami. A ci przyjęli go jak swojego. Bariera językowa w trzeciej klasie szkoły podstawowej nie istnieje. „Oko” na chłopca ma też szkolny ochroniarz. Ryszard Sass pracował kiedyś w Rosji i zna język rosyjski, więc rozmawia z chłopcem na przerwach, tłumaczy też jak trzeba coś na szybko powiedzieć. Poza tym bariera językowa przestaje też być problemem, jeżeli umie korzystać się z technologii. A dzisiejsi uczniowie doskonale sobie z nią radzą. Artem też.

— Kiedy chce coś powiedzieć szybko wpisuje w tłumacza na telefonie i po chwili jest to przetłumaczone na polski — śmieje się **Renata Papis** dyrektor SP 4. — Poza tym ja też znam rosyjski, kilku nauczycieli również, więc łatwo dogadujemy się z Artemem.

Trzecia klasa to wyzwanie nie tylko dla Artema, ale i nauczycieli. Na razie, kiedy chłopiec nie mówi jeszcze po polsku, nauczyciele dają mu do zrobienia ćwiczenia międzynarodowe, czyli np. rysowanie z wyobraźni. Ale już niedługo tak będzie, bo Artem ma dodatkowe lekcje języka polskiego i coraz lepiej porusza się w polskiej szkole. Ma już kolegów i spędza z nimi czas, więc za parę miesięcy nikt już pewnie nie zauważy, że chłopiec dopiero co nauczył się naszego języka.

W „Czwórce” jest ośmioro uczniów różnych narodowości. Część to cudzoziemcy, ale większość to Polacy, którzy wrócili z zagranicy. Są uczniowie, którzy wrócili z Norwegii, Wielkiej Brytanii, Ukrainy i ostatnio, jak Artem — z Kazachstanu. Szkoła stara się objąć ich szczególną opieką.

— Kiedy takie dziecko trafia do Polskiej szkoły, dostaje obowiązkowo dwie dodatkowe godziny języka polskiego i jeżeli jest taka potrzeba — uczy się

na zajęcia wyrównawcze z danego przedmiotu. Objęte jest też pomocą poradni psychologiczno-pedagogicznej — tłumaczy Renata Papis. — Kiedy widzimy, że ten poziom języka polskiego jest bardzo niski, wtedy występujemy do samorządu o sfinansowanie dodatkowych godzin języka. Muszę powiedzieć, że dzieciaki błyskawicznie

W „Czwórce” jest ośmioro uczniów różnych narodowości. Część to cudzoziemcy, ale większość to Polacy, którzy wrócili z zagranicy. Są uczniowie, którzy wrócili z Norwegii, Wielkiej Brytanii, Ukrainy i ostatnio, jak Artem — z Kazachstanu. Szkoła stara się objąć ich szczególną opieką.

uczą się polskiego i nie jest to dla nich trudność. Nawet jak w domu nie mówi się w tym języku.

Mija właśnie drugi miesiąc odkąd rodzina Zubcowów zamieszkała w Aleksandrowie. Artem ma już kolegów, uczy się

też języka polskiego, dzięki szkole doskonale sobie radzi. Półtoraroczny brat Mark, na razie zostanie w domu.

Nim pójdzie do przedszkola, będzie znał już polski. A rodzice — Jana i Władysław — będą czuli się już w Polsce jak u siebie w domu. Dzisiaj Jana zajmuje się dziećmi, bo mąż już pracuje. I tak właśnie miało być. (kbs)



Trzecia fala pandemii nabiera rozpędu, ale...

Lato może być optymistyczne

Z dr. Tomaszem Karaudą rozmawiał Jacek Czekalski

Sportowiec zbliżając się do mety, często traci czujność. W wyścigu z koronawirusem nie wolno nam tego zrobić. By wygrać, musimy pozostać skupieni. O trudnej rywalizacji z niewidzialnym wrogiem rozmawiamy z doktorem Tomaszem Karaudą ze szpitala im. Barlickiego w Łodzi.

Jacek Czekalski: *Na jakim etapie trzeciej fali pandemii koronawirusa obecnie się znajdujemy?*

dr Tomasz Karauda: Wydaje się, że póki co na fali wznoszącej. Trzecia fala dopiero narasta. Gdy spoglądamy na nasz region, to mamy kilka szpitali, które zajmują się pacjentami covidowymi. W pierwszej kolejności to szpital Biegańskiego w Łodzi. Mamy Zgierz, mamy Kutno no i szpital, w którym ja pracuję – im. Barlickiego w Łodzi. Gdy spoglądamy na dynamikę wzrostu, to widzimy, że pacjentów jest coraz więcej. Pracownicy szpitala Biegańskiego mówią, że nawet o 100 procent więcej pacjentów zgłasza się w ostatnich dniach. Więc ta fala jest wznosząca. Jeszcze nie przypomina jesiennej, jeszcze to nie jest szturm i oby na tym etapie to pozostało. Ale to zależy od kilku czynników. Po pierwsze od naszej dyscypliny. Z tym mamy największy problem i od nas zależy tak naprawdę, jak ta pandemia będzie przebiegała w trzeciej fali. Druga rzecz, to jest tempo szczepień. Tak naprawdę, jeżeli bym zaprosił Państwa na spacer po swoim oddziale, to zauważylibyście, że 3/4 pacjentów jest powyżej 70. i 80. roku życia i to są pacjenci obciążeni chorobami współistniejącymi. Więc zaszczepienie tej grupy powyżej 60. roku życia sprawi, że pandemia w dużej mierze wygaśnie.

JC: *Kiedy grupa najbardziej narażona na ciężki przebieg COVID-19 zostanie zaszczepiona, możemy spodziewać się, że choć zakażeń będzie nadal dużo, to w szpitalach nie będzie aż tak wielu pacjentów? Będziemy przechorowywać tę chorobę łagodniej w domach?*

TK: Dokładnie o to chodzi. Po wykluczeniu tej grupy będziemy wciąż chorować, ale będą to w dużej mierze przechorowania, które będziemy spędzali w domu. Tak jak jest do tej pory w grupie od młodości do 50 z kawalkiem. Tacy pacjenci u nas są wyjątkiem, nie regułą. Więc zaszczepienie tej starszej grupy sprawi, że będziemy chorować, ale będzie to dotyczyło młodszej grupy, która już z zasady lepiej rokuje. Jedynym zagrożeniem jest to, że mogą się pojawić mutacje powodujące, iż przebieg będzie cięższy również u młodszych pacjentów. Z niepokojem spoglądamy na mutację brazylijską czy południowo-afrykańską, ale wiemy, że szczepionki, póki co, są skuteczne przeciwko tym mutacjom.

JC: *Wielu lekarzy od początku pandemii podejrzewało, że wirus będzie jednak mutował w tę łagodniejszą stronę, że może będzie bardziej zakaźny, ale nie będzie doprowadzać do tak ciężkich przebiegów. Czy dzisiejsze obserwacje potwierdzają te przypuszczenia?*

TK: To jest pytanie bardzo otwarte. Do tej pory mieliśmy już szereg mutacji, poza tymi które są głośnie medialnie. Tymi nie-medialnymi w ogóle się nie zajmujemy, bo sprawiały one, że wirus faktycznie był łagodniejszy, bądź nie stanowił dużego zagrożenia dla innych osób. Te, które przedziera się do mediów, są tymi zaostrzającymi wirus. Ogólnie mutacji jest dużo jednak wyłapujemy te, które są groźniejsze dla nas. Co będzie w przyszłości? Tego do końca się nie da przewidzieć. Chyba, że urwiemy pasy transmisyjne. Czyli albo zaszczepimy populację, albo zamkniemy się w tak ścisły lockdown, że wirus przestanie mieć możliwość transmisji z jednego człowieka na drugiego.

JC: *Szczepionki nadal mają wielu przeciwników. A wśród zwolenników szczepień są różne opinie o dostępnych preparatach. Są te cieszące się większym i mniejszym zaufaniem, jak choćby AstraZeneca. Czy szczepionka daje nam pewność niezachorowania – czy ma dać gwarancję, że jeśli już zachorujesz, to choroba się nie rozwinie lub będzie miała łagodniejszy przebieg?*

TK: Dokładnie tak to należy rozumieć. Pamiętajmy o tym, że personel medyczny w dużej mierze jest już zaszczepiony. Ja też. Przeszedłem COVID-19 i zaszczepiłem się. Wszyscy czujemy się bardzo dobrze. Nic się wielkiego nie wydarzyło. Nauczyciele mówią: „my mamy tę gorszą szczepionkę”. Tę AstraZeneca nam daliście. No dobrze, jeżeli chodzi o ochronę przed samym zakażeniem, mniej skuteczną. Chociaż widzimy w badaniach, że po czasie również osiąga skuteczność, która jest dla nas, szczególnie po tym drugim zaszczepieniu, już bardzo wysoka. Ale nawet jeżeli mielibyśmy zachorować, bo szczepionka jest troszkę mniej skuteczna, to nie trafimy z tego powodu do szpitala drodzy państwo. To jest jak wygrać życie dla wielu ludzi, nawet dla nauczycieli, którzy mają choroby współistniejące. Nikt z nas tego nie wie, więc lepiej się zabezpieczyć czymś mniej skutecznym, ale w 100 procentach skutecznym, jeżeli chodzi o ciężki przebieg tej choroby.

JC: *Ozdrowieńcy mogą czuć się równie bezpiecznie jak zaszczepieni?*

TK: Mówimy tu o bezpieczeństwie, które powinno obejmować kilka miesięcy. Odporność po szczepieniu jest lepsza niż przy po przechorowaniu, więc lepiej się zaszczepić niż chorować. Wbrew takiemu popular-

nemu mówieniu o tym, że przechorujesz, będziesz miał lepszą odporność. Niestety, w przypadku tej choroby lepiej jest nie chorować. Lepiej jest się zaszczepić. Chociaż należy pamiętać, że przeciwciała, nawet jeżeli są niskie, to stanowią tylko połowę odporności. Druga połowa to jest odporność komórkowa, której nie badamy. Ona też zapewnia nam pewną odporność. Natomiast należy ozdrowieńców traktować jako osoby, które jakby się zaszczepiły pierwszą szczepionką. Francja tak do tego podeszła, że osoby, które przechorowały COVID-19 są jakby po pierwszym, naturalnym szczepieniu. Więc należy się tym osobom być może tylko jedno szczepienie. I tutaj namawiamy rząd i Radę Medyczną do rozważenia takiej możliwości.

JC: *Wspomniał pan o dyscyplinie... Trudno ją zachować, gdy ludzie są już zmęczeni, gdy upadają ich biznesy, gdy tracą oszczędności życia. Otwierając się więc na przykład restauracje, a ich właściciele twierdzą, że są w stanie zapewnić odpowiednie bezpieczeństwo, nie gorsze niż w kościele lub autobusie.*

TK: Restauracje są trudnym miejscem zimą. Im będzie cieplej, im częściej będzie można otwierać ogródki restauracyjne, tym będzie to bezpieczniejsze. Ale w przeciwieństwie do kościoła czy autobusu, tu nie da się mieć cały czas maski na twarzy. Gdy jest zimno, siadamy w zamkniętym pomieszczeniu i jednak do jedzenia musimy ją zdjąć. Nie rozmawiać w restauracji? Zakładać maskę między kęsami? Mission impossible. Dlatego restauracje różnią się od innych biznesów, bo pod względem transmisji wirusa są miejscem o wyższym poziomie ryzyka. Nie da się jeść z maską na twarzy. Ale jeżeli spojrzymy na branżę fitness, to Południowa Korea mówiła: „Nie, nie róbcie tego, nie otwierajcie branży fitness”. W czasie zajęć Zumbi ludzie szybko się pozakażali i przeszło to dalej. Ale Norwegia, Uniwersytet w Oslo, udowodnił, że da się to robić bezpiecznie. I w badaniach wykazano, że osoby które przychodziły ćwiczyć, zachowywały dystans dwumetrowy w przypadku intensywnych ćwiczeń i przez pewien okres obserwacji, nikt tam się nie zakażył. Wszystko zależy od naszej dyscypliny. Niestety Polacy, jako społeczeństwo, mają w dużej mierze w głębokim poważaniu wszystkie zalecenia.

JC: *Wielu z nas myślało już jest na wakacjach. Spoglądając na minione lato i ówczesną liczbę dziennych zachorowań, to nie było najgorzej – przynajmniej w tych oficjalnych statystykach. Możemy mieć nadzieję, że tegoroczne wakacje, choćby z uwagi na wyższe temperatury, też będą względnie normalne?*

TK: Jest taka nadzieja. Ale jesteśmy troszeczkę jak taki zawodnik, który już



dr Tomasz Karauda
Szpital im. Barlickiego w Łodzi

widzi metę i czasami już zwalnia, nie jest tak skupiony na tym, żeby dobiec z całych sił do tej mety. To jest ten moment, gdy tracimy czujność. Ale wraz z rosnącymi temperaturami będziemy częściej przebywali na świeżym powietrzu, będziemy częściej wietrzyć mieszkania, pomieszczenia zamknięte i jeżeli wciąż postępować będzie cała akcja szczepień – to wierzę, że lato będzie optymistyczne. Dla tych, którzy będą zaszczepieni – również turystycznie otwarte. Obyśmy zdążyli obudzić się w nowej, bezpieczniejszej rzeczywistości, tak żebyśmy mogli wszyscy jadąc na wakacje być pewni, że nie zarazimy żadnych starszych osób spośród swoich rodzin.

JC: *Czy nasze doświadczenia związane z koronawirusem i szczepienia dadzą nam szansę na to, by znokautować tego przeciwnika? Żeby jesienią nie mówić o czwartej fali, tylko o wolnym powracaniu do normalnego, znanego sprzed pandemii, świata?*

TK: Są dwa scenariusze. Przejdziemy koronawirusa i będziemy wspominali: kiedyś to były czasy. Ależ się wydarzyło. Ależ mieliśmy trudny moment. Albo będzie tak, że będziemy musieli się pogodzić z tym, że koronawirus będzie mutował i będziemy musieli co jakiś czas szczepić się jako społeczeństwo. Trudno powiedzieć. Więc otwartym zostaje pytanie czy będziemy musieli się przyzwyczaić do świata w dobie koronawirusa na którego mamy szczepionkę, czy będzie to problem, który pożegnamy i nigdy już do nas nie wróci.

Rozmawiał: Jacek Czekalski

Aleksandrowskie restauracje toną w trzeciej fali

Minęło już 12 miesięcy od pierwszego, oficjalnie potwierdzonego przypadku zachorowania na COVID-19. W tym czasie nasz świat wywrócił się do góry nogami. Dla wielu pandemia i związane z nią obostrzenia to wyrok na prowadzone przez nich firmy. Odwiedziliśmy aleksandrowskich restauratorów. Ich biznesy to jedna z najbardziej poszkodowanych branż.

— Dramat. Jesteśmy na granicy wytrzymałości. Nie dostaliśmy żadnej pomocy — żałuje ręce **Grzegorz Sadowski**

mimo rządowych zakazów otworzyło swoje lokale. Takie miejsce jest również w Aleksandrowie Łódzkim.

szeff Quchnia. — Weryfikujemy wszystkie kwestie prawne. Idzie ku dobremu.

Właściciele otwieranych lokali niemal na pewno muszą liczyć się z kłopotami.

— U nas była już kontrola. Spisała protokół i czekamy — dodaje **Zbigniew Stempień**. — Państwo nie powinno nas zamykać. My nie chcemy dużej pomocy. Chcieliśmy tylko, żeby nam chociaż umorzyli ZUS i część kosztów stałych.

Zakaz znacznie ograniczający swobodne prowadzenie lokalu, w rozmowie z Telewizją Aleksandrow, tak ocenia konstytucjonalista, **prof. Krzysztof Skotnicki**.

— Konstytucja stanowi, że te obostrzenia muszą wynikać z ustawy, a wiele z tych obostrzeń wcale z ustawy nie wynika — są wprowadzane rozporządzeniami. Sprawa trafia ostatecznie do sądu, bo ktoś ukarany mandatem mówi: przepraszam nie ma podstawy ustawowej ograniczenia moich praw i wolności. Nie ma ograniczenia ustawowego prowadzenia przeze mnie działalności gospodarczej. I sąd, odważny sędzia, sędzia niezawisły, wyda wyrok: nie, żadna kara się nie należy.

Zamknięte restauracje to również brak imprez okolicznościowych, a to rodzi kolejne problemy.

— Nasza sala już prawie rok jest nieużytkowana — mówi **Damian Marciniak**, menager w hotelu Jan Sander. — Nie jest tajemnicą, że obiekt jest głównie przystosowany do przyjęć okolicznościowych, które obecnie są całkowicie zamrożone, więc również obłożenie hotelowe nie osiąga poziomu na-

wet 50 procent. Nie odbywają się również konferencje — to kolejny cios dla hotelu. Myślę, że jeśli dalej to się tak będzie przeciągało, to rzeczywiście możemy być w tarapatkach.

Kłopoty jednej branży, pociągają za sobą problemy dla innych. DJ, orkiestra, inni usługodawcy, fotografowie, kamerzyści, barmani, zaopatrzeniowcy, to powiązane ze sobą gałęzie. Wszyscy tracą.

Lekarze nie mają wątpliwości — zimą w restauracjach dość łatwo się zarazić. Ale nadchodzi lato.

— Restauracje są trudnym miejscem zimą — mówi **dr Tomasz Karauda** ze szpitala im. Barlickiego w Łodzi. — Im będzie cieplej, im częściej będzie można otwierać ogródki, tym będzie to bezpieczniejsze.

Trzecia fala pandemii koronawirusa nabiera rozpędu. By ją powstrzymać niezbędne jest zachowanie zdrowego rozsądku nie tylko przez obywateli, ale także przez rządzących. Brak konsultacji, niezrozumiałe decyzje, niewystarczająca pomoc i chaos prawny to kiepska rekomendacja wprowadzanych obostrzeń.

Jacek Czekalski



Jeśli restauracje, wbrew rozporządzeniom ministra, otworzą się dla gości, na pewno będzie obowiązkowe mierzenie temperatury przed wejściem na salę.

z restauracji Quchnia. — Zatrudniamy legalnie na umowę o pracę, umowę zlecenie, wszystko w zależności od sytuacji. Nikt nie mówi o kokosach, o zarabkowaniu, tylko o utrzymaniu biznesu, w który włożyliśmy jakieś pieniądze.

W Quchni nie zredukowano etatów, wszyscy pracownicy zachowali swoje miejsca pracy. Rozszerzono też działalność, z myślą o utrzymaniu biznesu. Niestety przedłużający się lockdown sprawia, że sytuacja robi się coraz trudniejsza. Dlatego, by nie dopuścić do bankructwa, wielu restauratorów

— Przez cztery miesiące nie dostaliśmy żadnej pomocy — mówi **Zbigniew Stempień**, właściciel restauracji Indian Burger. — Jako młoda restauracja, otwarta dopiero w lipcu tamtego roku, nie mieliśmy wyjścia. Musieliśmy ponownie otworzyć nasz lokal dla gości. Pracowników została nam garstka. Poodchodzili gdzie indziej do pracy. Jeżeli załoga jest już dobrana, a później jej nie masz, otwiera się biznes przez następne pół roku.

Niewykluczone, że w Aleksandrowie restauracje otwarte dla gości będzie więcej. Takiej możliwości nie wyklucza



5. Bieg i Marsz

40 i cztery, Nr 5 (624), 12 marca 2021 r.



5. Bieg i Marsz „Zakochani na start” zakończył się sukcesem! W charytatywnej imprezie wzięło udział prawie 130 osób, które w kilkuminutowych odstępach (z powodu epidemii nie był możliwy wspólny start) wyruszały na 5-kilometrową trasę przez otulinę Torfowiska „Rąbień”. Można było ją przebiec, przemaszerować, przejść spacerem lub nawet... przejechać konno (sami organizatorzy tego się nie spodziewali!). Po dotarciu na metę każdy uczestnik otrzymywał drobne upominki i pamiątkowe zdjęcie w „miłosnej” ramce.

Imprezę zorganizowało Stowarzyszenie AFS i MOSiR, a dochód z opłat startowych i aukcji internetowych (prawie 7 tys. zł), w całości został przekazany na rzecz budowy Hospicjum im. Jana Pawła II w Zgierzu. Zbiórka na budowę hospicjum trwa cały czas. Chętni mogą wpłacić darowizny na konto hospicjum: 49 1240 3057 1111 0000 3437 8625.



5. Bieg i Marsz



Zgromadzenie Ogólne Związku Miast Polskich

O sile jedności i wspólnoty

25 lutego odbyło się doroczne Zgromadzenie Ogólne Związku Miast Polskich. Pierwszy raz w historii odbywało się w formule online. Zgromadzenie było transmitowane ze studia w Poznaniu. Wzięło w nim udział 228 delegatów z miast oraz obserwatorzy i goście – przedstawiciele rządu, korporacji samorządowych, samorządowcy nie będący delegatami na Zgromadzenie oraz dziennikarze.

Mówiąc o skuteczności działań Związku w minionym roku, przytaczając wydarzenia, na które udało się wpłynąć, na przykład skuteczne zablokowanie forsowanych przez partię rządzącą, a zagrażających zdrowiu wyborów prezydenckich 10 maja, prezes Związku Zygmun Frankiewicz podsumował: – Jesteśmy skuteczni i silni, kiedy jesteśmy razem. Miniony rok pokazuje, że w najważniejszych sprawach jesteśmy zawsze razem.

Rok 2020 spowodował głębokie przeobrażenia w działalności Związku i miast do niego należących. Miasta musiały zmierzyć się z pandemią koronawirusa – wyzwaniem, które zmusiło je, a także cały Związek do podjęcia nieplanowanych wcześniej działań oraz do rewizji pierwotnych zamierzeń.

– Rok 2020 pokazał, jak ważne dla samorządów są takie związki jak nasz. Współpraca wszystkich związków samorządowych w tak trudnym okresie wyglądała bardzo dobrze i przyniosła bardzo dobre efekty – uważa prezes ZMP Zygmun Frankiewicz. – Ten rok był niezwykle i trudny i to nie tylko ze względu na pandemię.

Wśród największych wyzwań, przed którymi Związek Miast Polskich stanął w minionym roku, była oczywiście pandemia, ale także obrona finansów samorządowych, wybory prezydenckie, zapowiadane przez rząd weto do budżetu Unii Europejskiej oraz prowadzone wspólnie przez miasta i Związek projekty.

Wśród tematów niezwiązanych ze statutem ZMP, pojawiły się kwestie kierunków zmian w finansach samorządowych oraz prac nad aktualizacją Krajowej Polityki Miejskiej.

Skuteczny Związek przyciąga miasta

Prezes ZMP, który jednocześnie pełni funkcję przewodniczącego senackiej Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej zwrócił uwagę, że mimo pandemii udało się przeprowadzić „ofensywę legislacyjną” w Senacie. Senat przyjął 35 własnych projektów ustaw (tylko 20 z nich nadano numery sejmowe). Trzy z tych projektów były zgodne z postulatami Związku i wprost przez Związek opracowywane.

– Nasze oceny jako samorządu terytorialnego są nadzwyczaj wysokie w porównaniu z innymi organami państwa. Aż 74 procent mieszkańców Polski dobrze lub bardzo dobrze ocenia działa-

nia samorządu. To się nie bierze z niczego. Te efekty działania, m.in. naszego Związku widać po zmieniającej się liczbie miast członkowskich. W ostatnim roku 3 miasta wystąpiły z ZMP, ale 12 kolejnych miast do nas przystąpiło. Tym samym na początku obecnego roku nasz Związek, licząc 335 miast, reprezentuje interesy 77 procent miejskiej ludności Polski – mówi Zygmun Frankiewicz.

Również zewnętrzni obserwatorzy uznają Związek Miast Polskich za najskuteczniejszego lobbyste w polskim parlamencie.

Nowy pomysł na finanse JST. Wśród gości spotkania, którzy zabrali głos, byli ministrowie Małgorzata Jarosińska-Jedynak, Paweł Szefernaker i Sebastian Skuza. Ten ostatni, reprezentując Ministerstwo Finansów mówił o przygotowanych zmianach prawnych w dziedzinie finansów podkreślając, że obecne rozwiązania funkcjonują już długo i nie do końca przystają do zmieniającej się sytuacji. Resort finansów zakłada stały i przewidywalny charakter dochodów JST, tak by dochody z CIT i PIT były przekazywane w równych miesięcznych ratach. Kolejne z zaproponowanych przez Ministerstwo Finansów rozwiązań to powiązanie dochodów jednostek samorządu terytorialnego ze średniookresową dynamiką Produktu Krajowego Brutto.

Przy ustalaniu zarówno globalnej kwoty udziału samorządów terytorialnych we wpływach z podatku CIT i PIT, jak też kwot dla pojedynczej jednostki, uwzględniana miałyby być trzyletnia średnia wpływów podatkowych w miejsce obecnych wpływów jednorocznych. – Dzięki temu te dochody byłyby dużo bardziej stabilne w skali makro, ale też rozwiązanie chroniłoby przed wahaniem lokalnej koniunktury – ocenił Sebastian Skuza.

Resort finansów planuje także wyeliminowanie problemu „Janosikowego”. Nowe rozwiązanie miałyby pozwolić uniknąć sytuacji, w której naliczenie należnych kwot następuje w okresie koniunktury, a wpłata w okresie dekonunktury. Trwają też prace nad projektem subwencji rozwojowej o charakterze proinwestycyjnym.

Finansowe problemy miast

Sebastian Skuza nawiązał także do wyników finansowych jednostek samorządu terytorialnego za rok 2020. Zauważył, że przy planowanym dużym deficycie jest spora nadwyżka operacyjna podkreśla-

jąc, że w okresie pandemii strona rządowa wobec samorządów wykazała spore zainteresowanie i zwiększenie finansowania głównie poprzez Fundusz Inwestycji Lokalnych.

W odpowiedzi na to dyrektor Biura ZMP, Andrzej Porawski zauważył, że duże miasta na prawach powiatu oraz gminy miejskie w największym stopniu zostały dotknięte przez zmiany prawa dotyczące podatków. Spadek dochodów nie ma związku z pandemią. – Wbrew obawom spadek nie jest tak duży, jak się można było spodziewać, notujemy jednak niższe dochody z PIT i nadwyżki operacyjnej. Główne przyczyny pogorszenia to nie pandemia, lecz zmiany w ustawie o PIT, inne ubytki ustawowe, pogłębiające się niedoszacowanie subwencji szkolnej oraz szybki wzrost cen energii i kosztów pracy.

W związku z pogarszającą się sytuacją finansową miast Andrzej Porawski zapowiedział powstanie „Koalicji dla Miast”. Będą ją tworzyć Związek Miast Polskich, Unia



Zygmun Frankiewicz
Prezes Związku Miast Polskich
przewodniczący senackiej
Komisji Samorządu
Terytorialnego i Administracji
Państwowej

Metropolii Polskich i Unia Miasteczek Polskich, a poparcia tej idei udziela także Związek Powiatów Polskich.

Samorządowcy, angażujcie się!

– Przed nami ogromne wyzwania – mówił do delegatów prezes Związku Zygmun Frankiewicz. – Pomimo jednostkowych dobrych opinii, nasz kraj zmierza w złą stronę i wymaga zaangażowania w sprawy państwowe. Liczę na samorządowców, którzy są profesjonalni, pragmatyczni, potrafią pracować i zarządzać, że włączą się w sprawy państwowe. To już nie jest tak, że polityka nas może nie obchodzić. Polityka wpływa na samorząd terytorialny tak, że może go wręcz zniszczyć. Jeżeli my nie zatroszczymy się o losy państwa, możemy się znaleźć w rzeczywistości znacznie gorszej niż obecna. Dlatego w związku z istniejącymi



zagrożeniami apeluję o zaangażowanie.

Kpina z samorządu, jawności i przejrzystości – odpowiedź w sprawie podziału środków II transzy RFIL

Andrzej Porawski przedstawił odpowiedź jaką otrzymał Związek na zapytanie w sprawie kryteriów i sposobu oceny wniosków podczas podziału środków z II transzy Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Odpowiedź nadeszła po dwu miesiącach – 22 lutego br. „ze względu na obszerność wniosku oraz konieczność wyszukania i przygotowania dokumentów do udostępnienia”.

- Wniosek dotyczył przekazania:
1. Wersji elektronicznych wszystkich wniosków o uzyskanie środków z Funduszu Przeciwdziałania COVID-19 dla jednostek samorządu terytorialnego, złożonych przez te jednostki, w tym zestawień wniosków przesłanych przez wojewodów;
 2. Indywidualnych kart oceny wszystkich poprawnie złożonych wniosków w ramach naboru przez JST,
 3. Zbiorczych protokołów z oceny wniosków złożonych przez JST, wytworzonych przez Komisję, której zadaniem była ocena wniosków i przedstawienie premierowi rekomendacji dot. ich rozpatrzenia,
 4. Treści rekomendacji dot. wysokości środków przyznanych każdemu ze złożonych wniosków, przedłożonych przez Komisję Prezesowi Rady Ministrów,
 5. Zestawienia przyznanych JST kwot, z zaznaczeniem różnic w stosunku do rekomendacji Komisji,
 6. Imiennej listy członków Komisji powołanej przez premiera w celu rozpatrzenia wniosków.
- Odpowiedź liczy 2699 znaków ze spacjami, zajmując mniej niż stronę formatu A4.

W kluczowej sprawie oceny wniosków odpowiedź, której przygotowanie trwało dwa miesiące, KPRM pisze, że: „uchwała nie przewiduje trybu pisemnego uzasadniania sposobu rozpatrze-

nia złożonych wniosków, zatem nie ma możliwości przedstawienia pisemnego uzasadnienia udzielonych przez Komisję rekomendacji poszczególnym wnioskodawcom”.

Z dalszej treści odpowiedzi wynika, że „po zakończeniu prac, członkowie Komisji za pośrednictwem poczty elektronicznej oddawali swoje głosy w sprawie przyjęcia wykazu wniosków wraz z proponowaną kwotą wsparcia, rekomendowanych przez Komisję do pozytywnego rozpatrzenia przez Prezesa Rady Ministrów”. 8 osób głosowało za, jedna nie głosowała (zwolnienie lekarskie).

W załączeniu Związek otrzymał wykaz wszystkich złożonych wniosków wraz z wnioskowaną kwotą wsparcia, sporządzony na podstawie zestawień przekazanych przez poszczególnych wojewodów. Kwota wsparcia dla poszczególnych jednostek samorządu terytorialnego została przyznana w wysokości rekomendowanej przez Komisję i znajduje się w jednej z kolumn wykazu. Poczta otrzymała oddzielnie na płycie DVD wszystkie wnioski złożone przez JST.

– Nie ma więc słowa, na temat oceny wniosków, w kontekście wymienionych w uchwale RM kryteriów. Trwały „jakieś prace” (nie wiadomo jakie), ktoś (nie wiadomo kto) przygotował zestawienia z kwotami dofinansowania albo bez dofinansowania (nie wiadomo dlaczego), a komisja „zagłosowała za”. Nie dowiemy się na przykład, dlaczego wniosek powiatu lubańskiego o środki na remont drogi powiatowej otrzymał dofinansowanie, a wniosek powiatu milickiego o środki na remont innej drogi powiatowej ich nie otrzymał. Nie dowiemy się, dlaczego tysiące wniosków otrzymały dofinansowanie, a tysiące innych spośród łącznie 10 425 wniosków nie otrzymały nic. Zamiast tego powiedziano nam – w pozornej grzecznej formie – „odwalcie się...” Czekaliśmy na odpowiedź, która sprowadza się do lakonicznego NIE, dwa miesiące. Czy to tylko kpina?... – stwierdza Andrzej Porawski dyrektor Biura ZMP. (Opr. S. Sobczak)

Dlaczego „Obajtki” są potrzebni Kaczyńskiemu?

W ostatnim czasie głośno było o prezesie Orlenu Danielu Obajtku, a właściwie jego przeszłości, który dzięki PiS zrobił olbrzymią karierę, w krótkim czasie awansując z wójta Pcimia na prezesa największego koncernu w Polsce. I nie są tu problemem jego często dość obsceniczne wypowiedzi, tłumaczone zespołem Tourette’a (mimowolne tiki, a u niespełna 10 proc. chorych – używanie wulgaryzmów – przyp. aut.), przy których wypowiedzi polityków nagranych „u Sowcy” i innych restauracjach, wyglądają jak rozmowy przedszkolaków. Ale o to, że jak piszą dziennikarze „Gazety Wyborczej”, będąc

kandydatom (np. Błaszczakowi, czy Brudzińskiemu). Mogli się, więc postarać, by o niezbyt chlubnej przeszłości pana Daniela nie zapomniano. Rysy, jakie na jego wizerunku pozostały artykuły „Wyborczej” nie wysadzą go z pewnością z siodła, ale wizja premierostwa z pewnością się oddalą. Bo Obajtek i podobni mu działacze są prezesowi Kaczyńskiemu potrzebni, by mógł nimi sterować i by sami za bardzo nie wyrosli.

Z co Kaczyński tak pokochał Obajtka? Odpowiedź jest prosta – sprawił mu najlepszy prezent, o jakim prezes PiS-u myślał od dawna – kupił mu bowiem kon-

— Te wzmówienia są nieszczęściem naszych czasów, trzeba zmienić sytuację w mediach. (...) My nie chcemy żadnych monopolów, żadnych 90 proc., chcemy zwykłej równowagi. Sądzę, że wtedy nie będzie żadnych wątpliwości, kto Polską będzie rządził – mówił prezes PiS.

Tymczasem dr Łukasz Szurmiński, medioznawca, publicysta, ekspert od propagandy, stwierdził, że słowa prezesa PiS są zaskakujące dla tych wszystkich, którzy trochę bardziej interesują się sytuacją na rynku mediów.

— Po pierwsze, jeśli chodzi o rynek telewizyjny i radiowy, to media tego segmentu są pluralistyczne, jeśli chodzi o kwestie własności. Na rynku telewizyjnym mamy jednak dwóch dużych graczy z polski (TVP, Cyfrowy Polsat) i jeden koncern amerykański – stwierdził.

— Jeśli przyjrzymy się rynkowi tygodników opinii, to przynajmniej trzy tytuły, czyli „Sieci”, „Do Rzeczy” i „Gazeta Polska” wspierają w mniejszym lub większym stopniu obecną ekipę rządzącą i prezydenta Andrzeja Dudę – dodał.

Obecnie po przejęciu „Polska Press” przez Orlen ta sytuacja wygląda jeszcze lepiej dla prezesa PiS, bo Orlen ma również sieć dystrybucyjną „Ruch” i agencję wydawniczą. A dalsze przejęcia na rynku medialnym wydają się tylko kwestią czasu. Bo poważnie miał je osłabić podatek od reklam, który miał wykończyć niezależne media. Tymczasem w tych „niemieckich” mediach pracowali i póki co, jeszcze pracują często zasłużeni działacze opozycji (odznaczani przez Prezydenta Dudę), którzy w żaden sposób nie utożsamiają się z niemieckimi interesami. Po prostu inaczej rozumieją interes Polski.

Kaczyński konsekwentnie podąża drogą Orbana i Węgier, gdzie właśnie przejęto ostatnie niezależne media. Orban robi to za pomocą firm państwowych i zaprzyjaźnionych oligarchów, którzy skutecznie zdławili głosy krytyki.

Kaczyński zresztą, zapatrzony na Węgry jest od dawna, już 2011 roku głosił:

— Jestem głęboko przekonany, że przyjdzie taki dzień, kiedy nam się uda, że będziemy mieli w Warszawie Budapeszt.

Chodziło mu o zwycięstwo w wyborach parlamentarnych, czego dopiął w 2015r., ale fascynacja Węgrami została. Oby tylko nie chciał całkiem podążyć drogą tego kraju, bo wskaźniki nie są dla niego najlepsze. Na liście państw świata według PKB per capita (priorytet siły nabywczej), oba państwa sąsiadują. Polska za 2018 r. znajdowała się 45 miejsce a Węgry 46. Tyle tylko, że w 1990 r. w Polsce dochód ten wynosił 6 583 dolarów, a na Węgrzech 11 101 dolarów, natomiast w 2018 w Polsce 31 939, a na Węgrzech 31 903 dolarów, czyli w ciągu 28 lat zniwelowaliśmy dwukrotną różnicę. Inny wskaźnik rzeczywista konsumpcja prywatna (AIC, Actual Individual Consumption) jest miarą dobrobytu materialnego gospodarstw domowych. Za 2019 r., czyli na rok przed wybuchem pandemii koronawirusa, AIC na mieszkańca wyrażone w normach siły nabywczej (PPS) w Unii Europejskiej (UE) wahało się od 58 proc. w Bułgarii do 135

od dzielenia dawnej opozycji podczas przemówienie na wiecu poparcia w Stoczni Gdańskiej:

— My jesteśmy tu, gdzie wtedy. Oni tam, gdzie stało ZOMO.

A potem było już tylko gorzej. Dzielenie narodu na „lepszego i gorszego sortu” ruszyło w najlepsze (nie bez winy jest tu również opozycja), jednak to rządzący obsadzają swoimi ludźmi wszystko, co mogą, a ścieżki kariery dla nawet apolitycznych fachowców są zablokowane, w myśl zasady, „kto nie z nami ten przeciw nam”. Przypomina to nieco, oczywiście przy zachowaniu wszystkich proporcji, sytuację w Korei Północnej. Kim Ir Sen podzielił swój naród na trzy kategorie: popierających władzę, niezdecydowanych i wrogów. W zależności, do której kategorii zostaniesz przydzielony, tyle masz praw i przywilejów lub ich nie masz wcale, bo wrogowie przez całe pokolenia rodzą się i wegetują w obozach pracy. Wrogowie swój status dziedziczą, inni mogą go w każdej chwili utracić, wszystko zależy od wierności wodzowi i jego „widzi mi się”.

Najsmutniejsze jednak w całej tej sytuacji w Polsce jest to, że robi to człowiek, który deklaruje, że całe życie walczył z komunizmem, dziś jednak często

— Jestem głęboko przekonany, że przyjdzie taki dzień, kiedy nam się uda, że będziemy mieli w Warszawie Budapeszt.

proc. w Luksemburgu średniej dla 27 państw członkowskich.

Tu również wyprzedzamy Węgry, których wskaźnik wynosi 67 proc., podczas gdy Polski 79 proc.

Ale antyniemieckie fobie Kaczyńskiego występują nie tylko, gdy chodzi o media. Trudno je przełknąć np. Ślaskom, których pan prezes raczył nazwać „ukrytą opcją niemiecką”. Ale dzielenie narodu na lepszego i gorszego sortu trwa nie od dziś. Zaczęło się

sięga po jego wzorce, ograniczając samorządność gmin, demolując system prawny i zaprzeczając pozytywny wizerunek kraju, poprzez promowanie swoich ludzi w myśl PRL-owskiej zasady „mierny, bierny, ale wierny” (co pokazują np. nagrania działaczy PiS z Wałbrzycha). Dlatego, dopóki PiS ma władzę, zobaczymy jeszcze nie jednego Obajtka czy Misiewicza na arenie politycznej czy gospodarczej Polski, oczywiście ze szkodą dla jej interesów. (S.S.)

Kaczyński konsekwentnie podąża drogą Orbana i Węgier, gdzie właśnie przejęto ostatnie niezależne media. Orban robi to za pomocą firm państwowych i zaprzyjaźnionych oligarchów, którzy skutecznie zdławili głosy krytyki.

wójtem nieformalnie prowadził działalność gospodarczą, (czego nie powinien robić), skłamał w sądzie, że tego nie robił (plus oskarżenie o korupcję). Sprawa była już w sądzie, ale po objęciu władzy przez PiS została z niego wycofana. Politycy obozu zjednoczonej prawicy, łącznie z ministrami prezydenckimi próbują bagatelizować sprawę i bronić pana prezesa Obajtka. Bowiem Obajtek, przez prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego jest chwalony pod niebiosa i przedstawiany, jako człowiek sukcesu. Ale nie tylko o to chodzi, bowiem jako prezes najpotężniejszej i najbogatszej firmy w Polsce Obajtek wiele może. Tam coś dofinansuje, gdzie indziej zatrudni znajomego działacza i dług wdzięczności rośnie. Ale, z drugiej strony po wypowiedzi Kaczyńskiego pojawiły się sugestie, że ten człowiek jest pierwszym na liście do zastąpienia, nieco już zużytego Morawieckiego na stanowisku premiera. To z pewnością nie mogło się spodobać obecnemu premierowi, ale nie tylko jemu, również innym potencjalnym

cern prasowy Polska Press, czyli wyrwał z rąk Niemców media lokalne. Bo on już w 2007 roku w odpowiedzi na pytanie dziennikarza radia RMF FM o zagłuszanie rozmów telefonicznych pielęgniarzek strajkujących latem 2007 r. mówił:

— Ja bym bardzo prosił radia, w szczególności niemieckie, by nie prowadziły kampanii zmierzającej do tego, aby odwracać uwagę od ważnych spraw, a zajmować się jakimiś bzdurami, zupełnie drobnymi wydarzeniami. (...) Media niemieckie powinny być szczególnie ostrożne, bo mogą być posądzane o wtrącanie się do polskich spraw wewnętrznych.

Przy czym „media niemieckie” to w tym kontekście radio RMF FM. Natomiast w lipcu 2020 r. Jarosław Kaczyński w Telewizji Trwam zadeklarował, że „trzeba zmienić sytuację w mediach”. Szef PiS stwierdził, że jego partia potrafi rządzić gospodarką, ale wielu Polakom wmówiono, że jest inaczej.

XIII Wojewódzki Przegląd Młodych Instrumentalistów

Do trzynastej edycji konkursu zgłosili się reprezentanci placówek kulturalno-oświatowych z Łodzi, Wielunia, Zgierza, Kluczborka i Aleksandrowa Łódzkiego.

Jury w składzie: Monika Kosmał, Jakub Kosmał, Cezary Górczyński, Jerzy Libicki wystuchało i obejrzało 60 prezentacji instrumentalnych i wokalo-instrumentalnych. W przeglądzie wzięło udział 47 solistów i 13 zespołów. Nagrody ufundował Burmistrz Aleksandrowa Łódzkiego oraz Rada Rodziców przy Młodzieżowym Domu Kultury w Aleksandrowie Łódzkim.

Młodzieżowy Dom Kultury po raz trzynasty był organizatorem Wojewódzkiego Przeglądu Młodych Instrumentalistów. Patronat nad przeglądem objął Burmistrz Aleksandrowa Łódzkiego Jacek Lipiński.

Ze względu na sytuację epidemiczną panującą w kraju a także mając na względzie bezpieczeństwo młodych muzyków, tegoroczna edycja przeglądu odbyła się w formie online. Warunkiem uczestnictwa w przeglądzie było przesłanie nagrania z prezentacją instrumentalną.

A oto wyniki:

Kategoria wiekowa I (kl I-III SP)
soliści:
I miejsce: Karol Retinger, MDK Kluczbork

Larysa Olczak, Studio Muzyczne Smyki
II miejsce: Milan Szczypiński, MDK Aleksandrów Ł.
III miejsce: Liliana Melka, Studio Muzyczne Smyki
wyróżnienie: Juliusz Dymek, Studio Muzyczne Smyki
zespoły:
I miejsce: Milena Nowicka z tow. zespołu Orffa, CZP 1 Łódź
II miejsce: nie przyznano
III miejsce: nie przyznano

Kategoria wiekowa II (kl IV-VI SP)
soliści:
I miejsce: Maja Stawińska, MDK Aleksandrów Ł.
II miejsce: Oliwia Kaszuba, CZP nr 2 Łódź
III miejsce: Fabian Stachurski, MDK Zgierz
Wyróżnienia: Szymon Nowak, MDK Kluczbork
Monika Nowak, MDK Kluczbork
Adam Sibilski, MDK Aleksandrów
Anna Nosal, CZP nr 2 Łódź
zespoły:
I miejsce: zespół Orffa II, CZP nr 1 Łódź
II miejsce: zespół Orffa przygotowawczy, CZP nr 1 Łódź
III miejsce: nie przyznano
wyróżnienie: nie przyznano

Kategoria wiekowa III (VII i VIII kl. SP)
soliści:
I miejsce: Alicja Kaczmarek, szkoła muzyczna Amadeus
II miejsce: Julia Hibner, szkoła muzyczna Amadeus
Daniel Prośniewski, Studio Muzyczne Smyki
III miejsce: Antoni Michałczyk, PMDKiS Wieluń
wyróżnienie: Karina Poszepczyńska, MDK Aleksandrów Ł.

zespoły:
I miejsce: duet klawiszowy Laura Sokolewicz i Maciej Filipiak, CZP nr 1 Łódź
II miejsce: nie przyznano
III miejsce: nie przyznano
Wyróżnienie: nie przyznano

Kategoria wiekowa szkoły ponadpodstawowe
soliści:
I miejsce: Igor Paluszczak, MDK Kluczbork
Andrzej Brzeziński, MDK Zgierz
Jeremiasz Czarnecki, CZP nr 1 Łódź
II miejsce: Radosław Giejto, szkoła muzyczna Amadeus
Weronika Ferenc, szkoła muzyczna Amadeus
Daria Prośniewska, Studio Muzyczne Smyki
III miejsce: Julia Stawicka, CZP nr 2 Łódź
wyróżnienia: Julian Paszko, MDK Kluczbork
Sylwia Sobocińska, Pałac Młodzieży Łódź
Mateusz Podgórski, MDK Zgierz
Magdalena Worsowicz, MDK Aleksandrów Ł
Jasomir Lukoviny, MDK Aleksandrów Ł
Natalia Dorcz, MDK Aleksandrów Ł.
Zofia Kustos, MDK Aleksandrów Ł.
Marcelina Kaczmarek, szkoła muzyczna Amadeus
Antoni Brzeziński, CZP nr 1 Łódź
Zespoły:
I miejsce: Gimbusy – Antoni Brzeziński, Paweł Kwiatosiński, CZP nr 1 Łódź
II miejsce: zespół Orffa I & Piotr Wieczorkiewicz, CZP nr 1 Łódź
III miejsce: zespół Whisper, MDK Aleksandrów Ł.
Łódzka Orkiestra Gitarowa, CZP nr 1 Łódź.

BURMISTRZ ALEKSANDROWA ŁÓDZKIEGO o g ł a s z a wykaz lokali mieszkalnych wraz ze sprzedażą ułamkowej części gruntu.					
Na podstawie art. 34 ust. 1 pkt. 3, art. 35 i art. 37 ust.2 pkt. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 1990, z 2021 r. poz. 11, 234..) i art. 30 ust. 2 pkt. 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 713, 1378.) oraz w wykonaniu Uchwały nr LVI/543/18 Rady Miejskiej w Aleksandrowie Łódzkim z dnia 28 czerwca 2018 roku w sprawie ustalenia określenia zasad sprzedaży na rzecz najemców, samodzielnych lokali mieszkalnych oraz nieruchomości zabudowanych budynkami mieszkalnymi jednorodzinnymi, stanowiących własność Gminy Aleksandrów Łódzki oraz warunków udzielania bonifikat i wysokości ich stawek procentowych					
Przeznaczam do sprzedaży w drodze bezprzetargowej następujące lokale wraz z ułamkową częścią gruntu:					
Lp.	Położenie nieruchomości, numer lokalu	Nr działki, pow. w m ²	KW	Cena ułamkowej części gruntu Cena naniesień budowlanych	Udział w gruncie
1.	Aleksandrów Łódzki, A-2 al. Wyzwolenia 15 m 95	223/2 1348m ²	LD1G /00038580/2	800,00zł 84.800,00zł	5/1000
2	Aleksandrów Łódzki, A-2 al. Wyzwolenia 15 m 49	223/2 1348m ²	LD1G /00038580/2	1.100,00zł 109.500,00zł	7/1000
3.	Aleksandrów Łódzki, A-2 al. Wyzwolenia 4 m 7	455 343m ²	LD1G /00042589/6	1.900,00zł 142.300,00zł	87/1000
4.	Aleksandrów Łódzki, A-2 al. Wyzwolenia 14 m 17	457 360m ²	LD1G /00041869/6	2.000,00zł 129.900,00zł	47/1000
1. Budynek mieszczący lokale mieszkalne poz. 1 i 2, to 4-piętrowy, podpiwniczony, 4-klatkowy budynek po termomodernizacji. Został wzniesiony w 1969r.: - Lokal nr 95 z poz. nr 1 ma powierzchnię użytkową 26,94m². Jest zlokalizowany na III piętrze ww. budynku. Na lokal składają się pokój (18,05m²), kuchnia (4,36m²), łazienka (2,88m²) i przedpokój (1,65m²). Ciepła woda z termy gazowej, CO miejskie. - Lokal nr 49 z poz. nr 2 ma powierzchnię użytkową 34,86m². Jest zlokalizowany na II piętrze ww. budynku. Na lokal składają się 2 pokoje (15,88m², 9,27m²), kuchnia (4,81m²), łazienka (3,04m²) i przedpokój (1,86m²). Ciepła woda z termy gazowej, CO miejskie.					
2. Budynek mieszczący lokal mieszkalny nr 7 z poz. 3, to obiekt 1-pietrowy ze strychem, podpiwniczony, po termomodernizacji. Został oddany do użytkowania w latach 1946-1947.: Lokal nr 7 z poz. nr 3 ma powierzchnię użytkową 43,39m². Jest zlokalizowany na parterze ww. budynku. Na lokal składają się 2 pokoje (16,35m², 11,22m²), kuchnia (7,91m²), łazienka (2,26m²) i przedpokój (5,65m²). Ciepła woda z termy gazowej, CO miejskie.					
3. Budynek mieszczący lokal mieszkalny nr 17 z poz. 4, to obiekt 2-pietrowy, podpiwniczony, po termomodernizacji, wzniesiony w 1959r.: Lokal nr 17 z poz. nr 4 ma powierzchnię użytkową 36,78m². Jest zlokalizowany na II piętrze ww. budynku. Na lokal składają się 2 pokoje (13,44m², 8,61m²), kuchnia (7,59m²), łazienka (3,01m²) i przedpokój (4,13m²). Ciepła woda z bojlera elektrycznego, CO miejskie					
4. Zgodnie z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego nieruchomości z poz. nr 1 i 2 znajdują się na terenie oznaczonym symbolem D40MW – teren zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej a z pozycji 3 i 4 znajdują się na terenie oznaczonym symbolem 1MW – również teren zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej.					
5. Zgodnie z art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 106 ze zm.) powyższa sprzedaż zwolniona jest od podatku VAT.					
6. Powyższe nieruchomości będą sprzedawane w drodze bezprzetargowej zgodnie z art. 34 ust.1 pkt.3 ustawy z dnia 21 sierpnia1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 1990, z 2021 r. poz. 11, 234.-) na rzecz najemcy lokalu mieszkalnego.					
7. Okres publikacji wykazu bieżnie od dnia 08 marca 2021 roku do dnia 29 marca 2021roku.					
8. Określa się termin do złożenia wniosków przez osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości zgodnie z art. 34 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. 2020.65 ze zm.) tj. do dnia 19 kwietnia 2021r					
9. Powyższy wykaz podlega wywieszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Aleksandrowie Łódzkim Plac Kościuszki 2, a ponadto informację o wywieszeniu wykazu podaje się do publicznej wiadomości przez ogłoszenie w prasie lokalnej oraz na stronie internetowej www.aleksandrow-lodzki.pl.					
10. Szczegółowych informacji udziela Wydział Geodezji i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miejskiego w Aleksandrowie Łódzkim, pokój 112, tel. 42 270 03 54.					
Aleksandrów Łódzki dnia 08 marca 2021 roku.					

OGŁOSZENIE o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Aleksandrów Łódzki dla fragmentu obrębu wiejskiego Sanie	
Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, (T.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 293 z póź. zmianami), art. 29 oraz art. 39 ust. 1, i art. 54 ust 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (T.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 283, z póź. zmianami) oraz Uchwały Rady Miejskiej w Aleksandrowie Łódzkim nr LII/499/18 z dnia 22 marca 2018 roku w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Aleksandrów Łódzki dla fragmentu obrębu wiejskiego Sanie	
zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu	
projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Aleksandrów Łódzki dla fragmentu obrębu wiejskiego Sanie wraz z jego prognozą oddziaływania na środowisko. Wyłożenie projektu odbywać się będzie w dniach od 22 marca 2021 roku do 16 kwietnia 2021 roku w siedzibie Urzędu Miejskiego w Aleksandrowie Łódzkim, Plac Kościuszki 2, pokój 109, w godzinach od 9.00 do 15.00. Projekt planu wraz z jego prognozą oddziaływania na środowisko udostępniony będzie także w Biuletynie Informacji Publicznej w zakładce Prawo Lokalne → Zagospodarowanie Przestrzenne → Wyłożenie projektu planu do publicznego wglądu. Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie planu oraz w prognozie oddziaływania na środowisko odbędzie się w dniu 13 kwietnia 2021 roku w siedzibie Urzędu Miejskiego w Aleksandrowie Łódzkim, Plac Kościuszki 2 (sala ślubów) o godzinie 12.00. Zgodnie z art. 17 pkt 11 oraz art. 18 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym – każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego może wnieść uwagi, do Burmistrza Aleksandrowa Łódzkiego, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 07 maja 2021 roku. Uwagi mogą być wnoszone w formie papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: gmina@aleksandrow-lodzki.pl. Powinny one zawierać imię i nazwisko lub nazwę jednostki organizacyjnej, adres, a także jednoznaczne oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.	
Jednocześnie zgodnie z art. 29 i 39 ust. 1. ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenie oddziaływania na środowisko – uwagi i wnioski do prognozy oddziaływania projektu planu miejscowego na środowisko, należy wnosić do Burmistrza Aleksandrowa Łódzkiego w nieprzekraczalnym terminie do dnia 07 maja 2021 roku. Uwagi w tym postępowaniu należy składać w formie pisemnej lub ustnej do protokołu. Pisemne uwagi należy kierować na adres Urzędu Miejskiego w Aleksandrowie Łódzkim, Plac Kościuszki 2 albo w formie elektronicznej na adres email: gmina@aleksandrow-lodzki.pl. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Burmistrz Aleksandrowa Łódzkiego.	
Z uwagi na panujący stan epidemii mogą obowiązywać nakazy i ograniczenia w funkcjonowaniu jednostki dotyczące np. zasad wstępu do siedziby Urzędu Miejskiego w Aleksandrowie Łódzkim oraz stosowania środków ochrony osobistej (informacje dostępne są na stronie www.aleksandrow-lodzki.pl). W przypadku konieczności osobistego stawiennictwa w Urzędzie Miejskim w Aleksandrowie Łódzkim, w celu zapoznania się z wyłożonymi dokumentami niezbędne jest uprzednie telefoniczne umówienie spotkania z pracownikami merytorycznymi – nr. tel. (42) 270 03 17, e-mail: agnieszka.ziabka@aleksandrow-lodzki.pl, mariusz.markowski@aleksandrow-lodzki.pl	
Zgodnie z art. 13 ust. 1 i 2 ogólnego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (dalej zwanym Rozporządzeniem) informujemy, że:	
- Administratorem Pana/Pani danych osobowych przekazanych na potrzeby realizacji zadań związanych z procedurą planistyczną jest Burmistrz Aleksandrowa Łódzkiego, zwany dalej Administratorem. Można skontaktować się z Administratorem pisząc na adres: 95-070 Aleksandrów Łódzki, Plac Tadeusza Kościuszki 2. - W sprawach dotyczących sposobu i zakresu przetwarzania Pani/Pana danych można skontaktować się również z powołanym przez Administratora inspektorem ochrony danych – Dorotą Różycką - wysyłając e-mail na adres: iod@aleksandrow-lodzki.pl bądź listownie na adres: siedziby Administratora z dopiskiem „Inspektor Ochrony Danych” lub telefonicznie (42) 270 03 14 - Pani/Pana dane osobowe będą przetwarzane w celu sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i związaną z tym procedurą planistyczną określoną w ustawie z dnia 27 marca 2003 roku o zagospodarowaniu i planowaniu przestrzennym. - W związku z przetwarzaniem danych w celu wskazanym powyżej, Pani/Pana dane osobowe mogą być udostępnione podmiotom upoważnionym do odbioru Pani/Pana danych na podstawie przepisów prawa, podmiotom, które przetwarzają dane osobowe w imieniu Administratora, na podstawie zawartej umowy powierzenia przetwarzania danych osobowych (tzw. podmioty przetwarzające) - Pani/Pana dane będą przechowywane w czasie określonym przepisami prawa, zgodnie z instrukcją kancelaryjną. - Podanie przez Panią/Pana danych osobowych wynika z wymogów ustawowych i jest obowiązkowe. Konsekwencją niepodania danych będzie brak możliwości realizacji czynności urzędowych. - Ma Pan/Pani prawo żądać od Administratora dostępu do treści swoich danych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania danych oraz wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, jeżeli uzna Pani/Pan, że przetwarzanie danych narusza przepisy o ochronie danych osobowych. - W przypadku żądania informacji o źródle danych (art. 15 ust. 1 lit g RODO) prawo to podlega ograniczeniu, jeżeli wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane pochodzą – art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. - W oparciu o Pani/Pana dane osobowe Administrator nie będzie podejmował wobec Pani/Pana zautomatyzowanych decyzji, w tym decyzji będących wynikiem profilowania.	

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Aleksandrów Łódzki.

Na podstawie art. 11 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, (T.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 293; ze zmianami) oraz art. 39 ust. 1, pkt 1 i art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (T.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 283; ze zmianami), **zawiadamiam o podjęciu w dniu 25 lutego 2021 r., przez Radę Miejską w Aleksandrowie Łódzkim Uchwały numer XXXV/265/21 w sprawie: przystąpienia do sporządzenia zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Aleksandrów Łódzki.**

Projekt studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego sporządzany jest wraz z prognozą jego oddziaływania na środowisko.

Wnioski do wyżej wymienionego studium oraz do jego prognozy oddziaływania na środowisko mogą być składane pisemnie do Burmistrza Aleksandrowa Łódzkiego, na adres: Aleksandrów Łódzki, Plac Tadeusza Kościuszki 2 (zaś do prognozy również drogą elektroniczną na adres: gmina@aleksandrow-lodzki.pl), w terminie **do dnia 12 kwietnia 2021 roku.**

Wnioski powinny zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz jednoznaczne oznaczenie nieruchomości, których dotyczą.

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i 2 ogólnego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (dalej zwanym Rozporządzeniem) informujemy, że:

1. Administratorem Pana/Pani danych osobowych przekazanych na potrzeby realizacji zadań związanych z procedurą planistyczną jest Burmistrz Aleksandrowa Łódzkiego, zwany dalej Administratorem. Można skontaktować się z Administratorem pisząc na adres: 95-070 Aleksandrów Łódzki, Plac Tadeusza Kościuszki 2.
2. W sprawach dotyczących sposobu i zakresu przetwarzania Pani/Pana danych można skontaktować się również z powołanym przez Administratora inspektorem ochrony danych – Dorotą Różycką - wysyłając e-mail na adres: iod@aleksandrow-lodzki.pl bądź listownie na adres: siedziby Administratora z dopiskiem „Inspektor Ochrony Danych” lub telefonicznie (42) 270 03 14
3. Pani/Pana dane osobowe będą przetwarzane w celu sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i związaną z tym procedurą planistyczną określoną w ustawie z dnia 27 marca 2003 roku o zagospodarowaniu i planowaniu przestrzennym.
4. W związku z przetwarzaniem danych w celu wskazanym powyżej, Pani/Pana dane osobowe mogą być udostępnione podmiotom upoważnionym do odbioru Pani/Pana danych na podstawie przepisów prawa, podmiotom, które przetwarzają dane osobowe w imieniu Administratora, na podstawie zawartej umowy powierzenia przetwarzania danych osobowych (tzw. podmioty przetwarzające)
5. Pani/Pana dane będą przechowywane w czasie określonym przepisami prawa, zgodnie z instrukcją kancelaryjną.
6. Podanie przez Panią/Pana danych osobowych wynika z wymogów ustawowych i jest obowiązkowe. Konsekwencją niepodania danych będzie brak możliwości realizacji czynności urzędowych.
7. Ma Pan/Pani prawo żądać od Administratora dostępu do treści swoich danych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania danych oraz wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, jeżeli uzna Pani/Pan, że przetwarzanie danych narusza przepisy o ochronie danych osobowych.
8. W przypadku żądania informacji o źródle danych (art. 15 ust. 1 lit g RODO) prawo to podlega ograniczeniu, jeżeli wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane pozyskano – art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.
9. W oparciu o Pani/Pana dane osobowe Administrator nie będzie podejmował wobec Pani/Pana zautomatyzowanych decyzji, w tym decyzji będących wynikiem profilowania.

PODEJRZEWASZ, ŻE KTOŚ ZE ZNANYCH CI
OSÓB DOŚWIADCZA PRZEMOCY?
CHCESZ POMÓC, ALE NIE WIESZ JAK?
OBAWIASZ SIĘ, ŻE TWOJA POMOC
NIE ZOSTANIE PRZYJĘTA?

BEZPŁATNE KONSULTACJE PSYCHOLOGICZNE DLA ŚWIADKÓW PRZEMOCY W RODZINIE

Umów się na konsultację on-line, podczas której
uzyskasz wsparcie i informacje nt możliwych działań.

Zapisy i szczegółowe informacje pod nr tel.: 22 499 37 33
(w dni powszednie w godz. 9-15)

REAGUJ NA NIEBIESKO!

loeland
Liechtenstein
Norway

Active
citizens fund

stowarzyszenie
niebieska linia

OGŁOSZENIA DROBNE

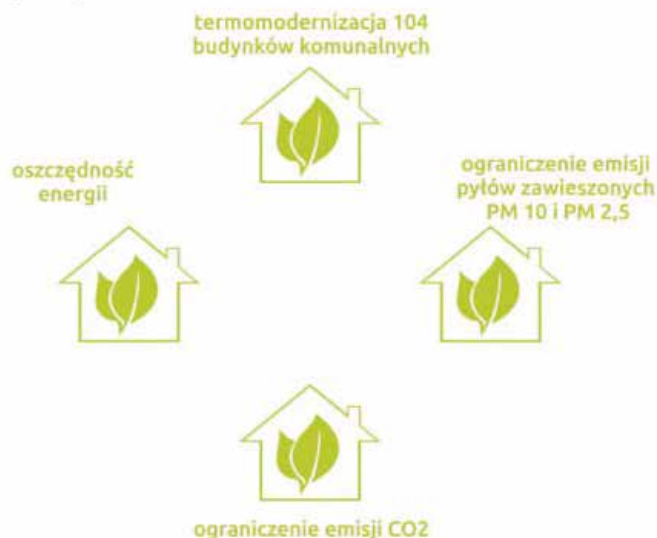
- Zatrudnię osobę w księgowości do biura rachunkowego. Tel. 608 873 625.
- 2 pokoje – do wynajęcia od maja 2021 w Łodzi (Teofilów, ul. Wici), 37 m kw., II piętro, umeblowane, 1100 zł + czynsz. Tel. 605 252 849.
- Sprzedam mieszkanie w bloku 47 m kw. na 1. piętrze, 2 pok., kuchnia + balkon, rozkładowe, po generalnym remoncie w Aleksandrowie Ł. przyległe do boiska Szkoły Podstawowej nr 4. Tel 459 014 169.
- Sprzedam Mieszkanie 36 m kw. na parterze, dwa pokoje z kuchnią + balkon, przy ul. M. Konopnickiej w Aleksandrowie Ł. za kwotę 173 tys. zł. Tel. 459 014 169.
- Oddam kamienie na skalniak. Tel. 42 712 16 18.
- Sprzedam łóżko drewniane z materacem 140/200 cm + szafka gratis. Tel. 609 880 558.
- Podejmę pracę - mycie, sprzątanie. Tel. 504 521 977.
- Mycie okien, pranie dywanów, sprzątanie. Tel. 663 963 969.
- NOWE Łóżecko dziecinne z materacem IKEA, 100 ZŁ – SPRZEDAM. Tel. 603 660 860.
- Kupię pamiątki z PRL-u, antyki ,starocie i inne. Tel.501452953.
- Podejmę pracę dorywczą (sprzątanie, książeczka zdrowia). Tel. 504 527 977.
- Wyroby z drewna (budy dla psów i kotów, wc z drewna, ławki i inne) wykonuję. Tel. 504 624 848.

PRZYJMUJEMY i bezpłatnie publikujemy OGŁOSZENIA DROBNE – tel. 42/27 00 343, e-mail: redakcja@aleksandrow-lodzki.pl.



Gmina Aleksandrów Łódzki realizuje projekt dofinansowany z Funduszy Europejskich „Termomodernizacja zasobów mieszkaniowych w Gminie Aleksandrów Łódzki”

Celem projektu jest poprawa stanu środowiska naturalnego na terenie gminy Aleksandrów Łódzki, w szczególności poprawa jakości powietrza atmosferycznego



Całkowita wartość projektu: 19 444 876,45 zł

Dofinansowanie projektu z UE: 13 820 359,99 zł

Budżet Gminy Aleksandrów Łódzki 5 624 516,46 zł

www.mapadotacji.gov.pl

Jeśli alkohol pojawia się w Twoim życiu często, komplikuje Twoje życie zawodowe i rodzinne, jeśli zastanawiasz się czy to już jest problem czy jeszcze nie, zadzwoń, umów się na spotkanie z terapeutą uzależnień.

Wspólnie zastanowimy się nad odpowiedzią.

Jeśli mieszkasz z osobą uzależnioną od alkoholu – jesteś jej mężem, jego żoną, partnerem lub partnerką, synem, córką, ojcem, matką, rodzeństwem i chcesz dowiedzieć się co z tym zrobić – zadzwoń do nas, umów się na spotkanie z terapeutą uzależnień.

Porozmawiamy, wspólnie poszukamy rozwiązań.

**Poradnia Leczenia Uzależnienia od Alkoholu i Współuzależnienia
Aleksandrów Łódzki, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1 (SP ZOZ),
I piętro, pokój 39.**

**Rejestracja telefoniczna od poniedziałku do piątku
w godzinach 8-15. Tel. 42 712 77 10.**

Historie, które przydarzyły się pasjonatowi sportu z małego miasteczka

Michał Kiński

SPORT



W sobotę (6 marca) odbyły się 66. Derby Łodzi, które zakończyły się remisem 2:2. Czy sprawiedliwy wynik? Chyba tak. Widzew pierwszego gola strzelił po katastrofalnym błędzie defensywy ŁKS. Więcej szczęścia niż pomysłu. Druga bramka po pierwszym wrażeniu dość kontrowersyjna, ale według arbitra zasłużona. Wygrana pozycja zawodnika Widzewa. W drugiej części meczu Widzew bardzo rozczarował. Piłkarzom brakowało tlenu, a ŁKS to wykorzystał. Piękne podanie Michała Trąbki wykończył Pirulo, który w tym meczu był jednym z lepszymi piłkarzy. Swoboda, opanowanie, płynność gry. To jego atuty, aczkolwiek niekiedy brakowało mu odpowiedniego zakończenia akcji. Gol na 2:2 był fenomenalny. Stadiony świata, doskonała reakcja Ricardinho. Za odwagę ceni się również piłkarzy. Zaliczył wejście smoka. Widzew rozczarował dyspozycją, ŁKS pokazał, że ma drużynę na awans. Musi jednak popracować nad koncentracją w defensywie. Zabrakło minut, by wygrać z Widzewem.

Z I ligi przenosimy się na nasze III-ligowe podwórko. Sokół Aleksandrów Łódzki wraca do rozgrywek. Wreszcie przyszedł ten upragniony i zbyt długo wyczekiwany pierwszy mecz. Aleksandrowianie w sobotę zagrają z Ruchem Wysokie Mazowieckie. Jaki będzie ten sezon? Wszystko zależy od pierwszych trzech wiosennych spotkań, które zadecydują o grupie mistrzowskiej. Śmiało można powiedzieć, że choć runda wiosenna dopiero się rozpoczyna, to już w przypadku Sokola jest na etapie finalnym. Od najbliższych trzech spotkań zależeć będzie, czy wywalczymy utrzymanie z końcem marca, czy będziemy walczyć do czerwca o pozostanie w III lidze. A może zagramy o awans? Czas pokaże...

Minęło dziewięć lat od śmierci legendarnego piłkarza Włodzimierza Smolarka. Wychowanek Włókniarza Aleksandrów zmarł 7 marca 2012 roku, nie doczekał Euro 2012 i również nie doczekał oficjalnego otwarcia MOSiR w Aleksandrowie. Z Honorowym Obywatelą naszego miasta miałem przyjemność przeprowadzić tylko jeden, ale za to długi wywiad. Umówiliśmy się w dawnej restauracji, kawiarni Herbrand, która znajdowała się na placu Kościuszki w Aleksandrowie Ł. Dla mnie, młodego chłopaka zaczynającego pracę związaną z dziennikarstwem, to było spotkanie bardzo wyjątkowe. Obok mnie był piłkarz, który zdobył medal na mistrzostwach świata. Jeden z lepszych w historii, jeden z najbardziej rozpoznawalnych postaci polskiego sportu. Słynny Smolarek. Wywiad zrobiłem do „Dziennika Łódzkiego”, byłem wówczas na stażu w redakcji sportowej. Jaka to była satysfakcja, kiedy na drugi dzień pobiegłem rano do sklepu po gazetę i zobaczyłem moją rozmowę ze słynnym Włodzimierzem Smolarkiem. Pozostała mi pamiątka, wspólne zdjęcia ze spotkania oraz wywiad w gazecie. Szkoda, że umarł przedwcześnie, to był doskonały ambasador Aleksandrowa Łódzkiego. Pamiętam również, że Pan Włodek lubił podglądać treningi młodzieży i seniorów. Czasem pytał trenera, czy może przeszkodzić w treningu. Chciał pokazać ćwiczenie, wyjaśnić taktykę gry. Kiedyś nawet przymierzany był do objęcia funkcji trenera pierwszej drużyny Sokola wraz z byłym trenerem Mirosławem Westfalem. Ostatecznie historia potoczyła się inaczej. A szkoda, bo Pano wie zdecydowanie na to sobie zasłużyli. Gdyby Włodzimierz Smolarek żył, to w tym roku obchodziłby 64. urodziny...

Srebrny medal Julii

Julia Janus to srebrna medalistka tegorocznych mistrzostw Polski do lat 23 w trójskoku. Zawodniczka wystartowała z kontuzją stopy.

— Przez uraz nie mogłam się odpowiednio przygotować do zawodów. Wynik nie jest zadowalający, ale sam rezultat w postaci medalu jak najbardziej. Dla mnie był zaskoczeniem, nie spodziewałam się drugiego miejsca — zaznacza Julia Janus, wicemistrzyni Polski w trójskoku.

Zawodniczka trenera Leszka Lipińskiego oddała najdłuższy skok na odległość 12,18 m. Nie wiele zabrakło do złotego medalu.

— Brakowało jedynie 7 cm, jednak to nie jest takie istotne. Julia po raz kolejny miała kontuzję, która rozpoczęła się pod koniec okresu przygotowawczego. Musieliśmy podjąć decyzję, by zmienić odbicie z drugiej nogi i wypracować pewien stereotyp ruchowy — podkreśla Leszek Lipiński, trener MKS Aleksandrów.

Julia jest niezwykle ambitnym sportowcem. Ból stopy nie mógł przeszkodzić w zdobyciu medalu.

— Od roku walczę z urazem. Podczas letnich mistrzostw Polski miałam problem ze stopą. Niestety, to uniemożliwia normalne przygotowania. Jeden skok oddany w trójskoku to ból, więc tak jak trener powiedział, musiałam zmienić odbicie z drugiej nogi, co było kolejnym wyzwaniem. Dałam radę — dodaje Julia Janus.

Halowy rekord życiowy Julii w trójskoku to 12,39 m. Na kolejne dobre występy przyjdzie czas.

— Z trenerem zdecydowaliśmy, że na pewno latem wracam do biegów przez płotki. Nie patrzę daleko w przyszłość, być może wrócę jeszcze do trójskoku — mówi zawodniczka MKS Aleksandrów.

Pełna pasji i zapału do pracy zawodniczka teraz będzie leczyć uraz i przygotowywać się do kolejnych zawodów. Życzymy dużo zdrowia. (Kiniu)



Przygotowania do wiosennych rozgrywek

Młodzież Victorii Rąbień dzielnie przygotowuje się do wiosennych rozgrywek. Pod okiem szkoleniowców rozgrywane są mecze sparingowe.

Młodzi zawodnicy trenera Damiana Gamusa w sobotę (6 marca) zmierzyli się z GKS Bełchatów. Pierwszy skład drużyny odnotował zwycięstwo 6:2. Trener Damian Gamus podzielił zespół na dwa zespoły. W pierwszym meczu Victoria zdołała zdobyć sześć bramek i pokonać rywala. — Druga grupa walczyła dzielnie, ale musiała uznać wyższość przeciwnika. Trenujemy, gramy dalej i się rozwijamy. Ni-

gdy się nie poddajemy — zaznaczył szkoleniowiec Victorii.

To była kolejna szansa na rozegranie meczu sparingowego z jednym ze znanych klubów w Polsce. Victoria Rąbień z rocznika 2009 wcześniej zagrała z Wisłą Płock. Natomiast nieco młodszy rocznik 2012 rozegrał sparing z KAS Konstantynów. Szkoleniowcy nie zwracali uwagi na wynik, bo priorytetem było coś znacznie innego.

— Zagraliśmy na dwóch boiskach systemem gry 6+1. Wszyscy zawodnicy z obu zespołów przez cały okres trwania sparingu byli „w grze”,

mieliśmy dużo goli oraz ciekawe sytuacje boiskowe, a trenerzy mają kolejny cenny materiał odnośnie gry swoich podopiecznych. Bardzo dziękujemy zawodnikom oraz Konstantynowskiej Akademii Sportu za zaproszenie i do zobaczenia niebawem — powiedział Łukasz Wijata, trener Victorii.

To była doskonała okazja, by po raz kolejny sprawdzić i porównać umiejętności przeciwko rywalowi z pobliskiej miejscowości. Zdrowa rywalizacja tylko na dobre wyjdzie piłkarzom Victorii Rąbień.

Rusza Plebiscyt Sportowiec Roku...

Przed nami już 8. edycja plebiscytu na Sportowca Roku Aleksandrowa Łódzkiego 2020. Finał tegorocznego konkursu odbędzie się w kwietniu, a głosowanie rozpocznie się pod koniec marca. Tegoroczna gala odbędzie się z lekkim opóźnieniem, bo być może uda się ją przeprowadzić wspólnie z zaproszonymi gośćmi.

To już 8. edycja plebiscytu na Sportowca Roku Aleksandrowa Łódzkiego

2020. W tegorocznym konkursie tradycyjnie odbędzie się głosowanie internetowe, ale tylko w czterech kategoriach: Sportowiec Roku, Młodzieżowy Sportowiec Roku, Trener Roku oraz Drużyna Roku. Epidemia nieco pokrzyżowała ubiegłoroczne plany, dlatego podczas głosowania zabraknie wyjątkowo dwóch kategorii: Sportowej Imprezy Roku oraz nie wybieramy Klubu Fitness Roku.

Tegoroczne głosowanie rozpocznie się 22 marca i potrwa przez siedem dni. Następnie kapituła plebiscytu przeprowadzi głosowanie i po zsumowaniu przyznawanych punktów poznamy laureatów w poszczególnych kategoriach. Tegoroczny plebiscyt organizowany jest z opóźnieniem wynikającym z sytuacji epidemicznej. Liczymy, że kwietniowy finał gali uda się zorganizować z udziałem publiczności. (Kiniu)

Inauguracja rozgrywek Sokoła

W najbliższą sobotę o godz. 15:00 Sokół Aleksandrów Łódzki zainauguruje rozgrywki wiosenne. Drużyna trenera Michała Bistuły zmierzy się na własnym boisku z Ruchem Wysokie Mazowieckie. Mecz odbędzie się bez udziału publiczności, ale jest możliwość obejrzenia w Sokół TV.

Rozpoczynają się długo wyczekiwane trzeciogigowe rozgrywki i śmiało można powiedzieć, że już w pierwszych trzech kolejkach szykują się niezwykle emocje. Regulamin wygląda nieco inaczej niż wcześniej, dlatego najbliższe mecze będą arcyważne. Dlaczego? Bowiem organizator rozgrywek po 21. rozegranych kolejkach podzieli ligę na grupę mistrzowską i spadkową. Pierwsza ósemka wywalczy utrzymanie i powalczy o awans, a reszta drużyn będzie musiała grać o pozosta-

nie w III lidze. Sokół zajmuje miejsce dziewiąte i ma do rozegrania trzy mecze. Pod koniec marca lub nieco wcześniej, będzie wiadomo w której grupie dokończy rozgrywki.

Sokół Aleksandrów opuściło czterech piłkarzy. Artur Gieraga odszedł do Kotwicy Kołobrzeg, Tomasz Bogotębski do Oskara Przysucha, Jakub Szarpak do MKS Kutno i do Boruty Zgierz wypożyczony został Mateusz Misiak. Widzów interesowało się pozyskaniem Bartosza Kanieckiego, na szczęście kluczowy zawodnik Sokoła pozostał w klubie. Trener Michał Bistuła dokonał wzmocnień. Do Sokoła dołączył obrońca Patryk Sławiński z Pogoni Zduńska Wola. Aleksandrowianie pozyskali napastnika Rafała Nowaka ze Znicza Biała Piska oraz ukraińskiego piłkarza Maksyma Dubenkova, który grał m.in. w Nywie Winnica.

Aleksandrowianie w najbliższym czasie zagrają u siebie Ruchem Wysokie Mazowieckie (13 marca), następnie na wyjeździe z RKS Radomsko (20 marca) i na własnym boisku z Jagiellonią II Białostok (27 marca).

Piłkarze rozgrywki odbywają się bez udziału publiczności. Dzięki Sokół TV możecie Państwo śledzić poczynania zawodników na własnym boisku. Szczegóły transmisji znajdziecie za każdym razem przed

meczem na oficjalnej stronie Sokoła Aleksandrów www.tssokol.pl oraz na profilu facebookowym klubu. Niewykluczone, że wyjazdowe spotkanie z RKS Radomsko będzie można obejrzeć w Sokół TV. (Kiniu)



Łaskowianki nie miały szans

W sobotni wieczór w Łasku siatkarki „Libero VIP-Gwarant” Aleksandrów Łódzki w ramach XX kolejki rozgrywek II Ligi gr. III pokonały w trzech setach drużynę ŁM LKS-„Łaskovia” Łask. Pomimo, że aleksandrowianki grały z dziewiątym zespołem w tabeli, mecz mógł się podobać, bo gospodynie zagrały bardzo ambitnie i postawiły się liderkom rozgrywek z Aleksandrowa.

Pokazał to dobitnie pierwszy set, w którym łaskowianki zagrały bardzo uważnie i bez tremy dla przyjezdnych, a wynik mógł być naprawdę różny, ale to również za sprawą kilku niewykorzystanych piłek setowych po stronie „Libero VIP”.

Ostatecznie jednak to nasz zespół zakończył tę partię na własną korzyść. Set numer dwa sobotniego meczu to już dominacja siatkarek z Aleksandrowa i wygrana do 18 pkt.

W trzecim secie ponownie odżyły gospodynie jednak aleksandrowianki uzyskując kilka punktów przewagi, nie pozwoliły się dogonić rywalkom wygrywając trzecią odsłonę i całe spotkanie 3:0.

Już teraz możemy oficjalnie powiedzieć, że na dwie kolejki do końca Rundy Zasadniczej zespół duetu trenerskiego Maciej Tietianiec oraz Izabela Kowalińska zapewnił sobie awans do Pierwszego Turnieju Kwali-

fikacyjnego do I Ligi Siatkówek, który zostanie rozegrany w kwietniu. Informacje na ten temat będą dostępne zarówno na profilu Klubu na Facebooku jak i na stronie www.siatka.org.

Mogliśmy podczas meczu zobaczyć byłą siatkarkę między innymi nieistniejącej już „Jedynki” Aleksandrów Łódzki, „Chemika” Police oraz ŁKS „Commercecon” Łódź środkową Ewę Kwiatkowską, która dołączyła kilka dni temu do zespołu.

Następna kolejka, a będziemy w niej gospodarzem, rozegrana zostanie 13 marca (sobota) w hali SP-4 przy al. Wyzwolenia 3, a rywalki to drużyna „Jedynki” Siewierz.

Szczegóły będą dostępne na facebooku Klubu: @Libero VIP Gwarant Aleksandrów Łódzki.

Mecz oczywiście bez udziału publiczności, ale Klub Kibica przeprowadzi na swoim profilu facebookowym relację live – @Klub Kibica Libero VIP. ZAPRASZAMY do oglądania oraz dopingowania on-line.

ŁMLKS-„Łaskovia” Łask 0:3 „Libero VIP-Gwarant” Aleksandrów Łódzki (23:25, 18:25, 22:25)

Skład: Wasiak (kapitan), Lipińska, Berkowska, Woźniczka, Gajewska, Daleszczyk, Sagan, Smeja, Czubak, Sobczak, Okulska, Kwiatkowska.

Trenerzy: Maciej Tietianiec, Izabela Kowalińska.

Basket melduje się w finale

To niesamowite, że w ciągu dwóch tygodni UKS-owi towarzyszą tak skrajne emocje sportowe...

Zespół zaczął od odpadnięcia w II edycji Pucharu Polski (19-21.02.2021 r.), by ponownie wrócić do stolicy Wielkopolski (5-7.03.2021 r.) i pokazać „aleksandrowski charakter” i zdecydowanie wywalczyć awans do Wielkiego Finału Mistrzostw Polski juniorek starszych.

W dniach 5.-7.03.2021 r. zespół wyjechał do Poznania, by zaprezentować się w Półfinale Mistrzostw Polski juniorek starszych U-19, a przeciwnikami drużyny były ekipy Wisły Can-Pak Kraków (X miejsce w MP U-18), MPKK Sokołów S.A Sokołów Podlaski (IX miejsce) oraz gospodynie MUKS Poznań (VI miejsce).

Walka o dwa miejsca premiowane udziałem w Wielkim Finale (17.-21.03.2021 r.) rozpoczęła się dla reprezentacyjnej drużyny z Miasta Sportu od zaciętej rywalizacji z „czarnym koniem” II grupy Turnieju Półfinalowego Mistrzostw Polski U-19, ekipą z stolicy Małopolski. Konsekwencja i znakomita zespołowa gra w obronie poparta dobrą grą w ataku przyniosła zmierzone efekty dla sztabu trenerskiego – Adama Rajkowskiego i Piotra Neydera! Basket wygrywa zdecydowanie

otwarcie 67:45! W drugim dniu dziewczyny spotkały się z drużyną z Sokołowa Podlaskiego i tu również nie było niespodzianek: zdecydowanie, pewnie wygrały meldując się już w drugim dniu w Wielkim Finale! Ostatni dzień potwierdził tendencję wzrostową formy UKS-u, gdzie w pojedynku z gospodyniami (wicemistrzyniami U-16 z września 2020) zawod-

woj. pomorskiego, nie jesteśmy pewni, czy północ będzie organizatorem, ale za to pewni jesteśmy, że najmłodsze z Dream Team-u U-19: Natalia Bednarek, Natalia Donica, Karolina Dżochowska, Patrycja Sadlik, Klaudia Węclaś i Gabi Zaron dołączą do Projektu Dream Team U-17, który już w najbliższy wtorek wystartuje w Turnieju Strefowym juniorek młodszych!



niczki pokazały klasę i umocniły się na pierwszym miejscu 1/2 MP grupy II.

Półfinał Mistrzostw Polski juniorek starszych U-19 grupa II MUKS Poznań - UKS Basket SMS Aleksandrów Łódzki 57:73

Zasłużyliśmy na chwilę odpoczynku, by 16-go marca wyruszyć na Wielki Finał, gdzie?! Teoretycznie do Gdyni, ale obserwując dynamiczną sytuację w kraju (III fala zachorowań koronawirusa) i „zamknięcie”

Warto podkreślić, że reprezentacyjna drużyna z Miasta Sportu jest obecna nieprzerwanie w Finałach Mistrzostw Polski najstarszej grupy młodzieżowej od sezonu 2011/2012! Tak, tak – to już 10 lat obecności aleksandrowianek w elicie polskiej koszykówki żeńskiej! A wiemy to dzięki znakomicie przygotowanemu zestawowi statystyk przez Pana Janusza Byczkowskiego.

(źródło: UKS Basket)

SIE MA!

ALEKSANDRÓW ŁÓDZKI

20 MARCA 2021
PARK MIEJSKI
GODZ. 14-18



PODSUMOWANIE CHARYTATYWNEJ AKCJI WOŚP
ZAPRASZAMY WSZYSTKICH
WOLONTARIUSZY I DARCYŃCÓW